Nr. 72. Sobota, 29 Marca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 *ct.* W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	82 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 22 marca b. r., prezydentowi Sądu obwodowego w Wadowicach, Janowi Daneckiemu, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela Andrzeja Glińskiego, w Kobylu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Mokrzysce; stałego nauczyciela szkoły ludowej w Pniowie, Kornelego Stawniczego, pełniącego prowizorycznie obowiązki nauczyciela szkoły ludowej w Rosulnej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rosulnej; tymczasowego nauczyciela Piotra Polańskiego, w Skowiatynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Skowiatynie; tymczasowego nauczyciela kierującego Jana Oryszkiewicza, w Radziechowie, stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły etatowej w Radziechowie; tymczasowego nauczyciela Teodora Chodorowskiego, w Gajach roztockich, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Gajach roztockich; stałego nauczyciela młodszego Stanisława Resiutę, w Jaworznie, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Gorlicach; tymczasowego nauczyciela młodszego Rudolfa Beigerta, w Mużyłowicach kolonii, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Mużyłowicach kolonii; tymczasowego nauczyciela Pawła Malika, w Rytrze, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rytrze; stałą nauczycielkę Modestę Bortnikowę, w Podwysokiem, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Kurzanach; tymczasową nauczycielkę Maryę Alexiewiczównę, w Borysławiu, stałą nauczycielką 4-klasowej szkoły etatowej w Borysławiu.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1890 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 marca 1890.

Książka p. t.: „Katechizm mniejszy dla szkół ludowych podług ks. J. Deharba, T. J. opracował ks M. Morawski T. J. wyszła w nowem wydaniu nakładem c. k. Wydawnictwa książek szkolnych Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich“ w r. 1890. Wydanie to jest dosłownem odbiciem wydania poprzedniego z r. 1888 bez zmiany tekstu.

Cena egzemplarza zbroszurowanego 6 centów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca

Miniony tydzień był dla Włoch okresem rozmaitych wrażeń politycznych, które do głębi poruszyły opinię publiczną. Już najpierw echa ustąpienia z widowni politycznej znakomitego męża stanu sprawiły wrażenie potężne. Zarówno przyjazne dzisiejszemu gabinetowi, jak i opozycyjne dzienniki, poświęcały wypadkowi temu całe szpalty rozpamiętywań politycznych. W pierwszej chwili objawiło się w prasie włoskiej zaniepokojenie. Teraz też dopiero pokazało się, czem dla Włoch jest równorzędność w przymierzu z Niemcami. Nawet organa opozycyjne, te same, które do niedawna miały wyrazy ironii dla wszystkich obrońców polityki trójprzymierza, spoważniały bardzo i zapytywały, czy zmiana w Berlinie nie zwichnie dotychczasowego stosunku Włoch. Dziś już, po oświadczeniach p. Crispi'ego w senacie, zwróci się zajęcie w inną stronę, jakkolwiek tłem głównem pozostanie na długo sprawa dalszego stosunku Włoch do Niemiec.

Obok tej pierwszorzędnej sprawy nie przeminęło bez wrażenia kilka spraw parlamentarnych. Gdyby nie echa berlińskie, byłyby te sprawy nie umilkły tak szybko, gdyż opozycya radykalna poniosła klęskę w jednym i drugim wypadku. W pierwszym chodziło o pomnik narodowy dla Mazzini'ego. Wniosek ten, ze strony rządu podany w parlamencie, wywołał protesty radykałów, ale nie dla tego, żeby w zasadzie byli przeciwni postawieniu pomnika, lecz z powodu wytrącenia im przez rząd z ręki przedmiotu do agitacyi. Stronnictwo skrajne oświadczyło otwarcie, że postawiłoby pomnik Mazzini'emu, ale nie w tym duchu, jak to rząd zamyśla, gdyż stronnictwo to poczytać go chciało za apostoła republikanizmu. Rząd natomiast żądał uchwały pomnika narodowego dla jednego z pomocników i współpracowników zjednoczenia i odrodzenia Włoch. To wywołało burzę protestów, która wszakże wobec większości patryotycznej a umiarkowanej musiała umilknąć.

Nie mniej gorące toczyły się rozprawy, a trwały przez całe trzy dni, nad wnioskiem, ażeby parlament dał zezwolenie aresztowania posła A. Costa. Został on już dawno skazany na trzy lata więzienia, lecz bronił go charakter deputowanego. W parlamencie robiono zarzuty, iż sędziowie kierowali się względami politycznemi. Wówczas minister sprawiedliwości, Zanardelli, zabrał głos i wypowiedział mowę, którąby w innej chwili nie przeminęła bez echa. Dowiódłszy najpierw bezstronności wyroku, oświadczył Zanardelli, że wyrok niewykonany podkopuje i niweczy legalną władzę państwową i wypacza całe życie społeczne. Sprawiedliwość bowiem dodał minister — nie podlega nikomu, nawet wolności ustępować nie może. W obec tego Izba nie mogła się oprzeć wykonaniu wyroku zupełnie sprawiedliwego. — Obie te sprawy były dwoma porażkami radykalizmu, który, oswoiwszy się już z myślą trójprzymierza, nie mogąc w polityce zagranicznej znaleźć pola do agitacyi nieprzychylnej, wraca do spraw wewnętrznych i tutaj wichrzy, lecz, jak widać z powyższego, równie bez powodzenia.

---

7)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział III.

Bohater doświadcza zupełnej swobody w kraju wszelkich swobód.

(Ciąg dalszy).

Dnia 3go grudnia, Kazimierz był bez grosza i od północy miał być bez dachu. Wtedy to Badger i Fangs, którzy porzucili pierwszą swą o cudzoziemcu opinię, a innej nie mieli jeszcze okazyi sformować, przygotowali plan zarobienia paru szylingów na niedoświadczeniu Kazimierza. Spostrzegli oni, jak Rogowski dobywał nieraz z kieszeni paczkę biletów lombardowych i przyglądał się im z widoczną goryczą. Tego więc dnia, nad wieczorem, Badger odezwał się w przytomności Kazimierza:

— Słuchaj Fangs, potrzeba mi paletotu, bo zimno; sprzedaj mi twój!

— Dawno już zastawiony! — rzekł Fangs.

— To mi sprzedaj bilet zastawny.

— Sprzedany za sześć pensów.

— Oho! toś zarobił. Ale jabym chętnie był dał sześć pensów za ten bilet.

Rogowski mimowoli zwolnił kroku i słuchał. Sześć pensów — to doba mieszkania i kawał chleba! Spojrzał ukradkiem na Badgera. — Badger spotkał wzrok jego.

— Możesz mi pan pomódz? — zapytał nagle.

Mimo wstrętu, jaki Kazimierz czuł do obu tych ludzi, dobył swą paczkę biletów i podał Badgerowi kwit pożądany.

— Hm! francuski paletot, podszyty jedwabiem — rzekł tenże, czytając bilet. — Na niewiele się to przyda w tych mrozach — ale dam wam cztery pensy! Może tam jeszcze co macie do sprzedania, to ja kupię — dziś, póki mam trochę pieniędzy.

Rogowski sprzedał kwity za wszystką swą odzież i za kuferek nawet; otrzymał pięć szylingów Mimo późnej godziny, poszedł do najbliższego szewca i dał zreperować buty na poczekaniu. Potem zapłacił za trzy doby naprzód w gospodzie, kupił chleba i herbaty na trzy dni i zostawił sobie dwa miedziaki na świeży kołnierzyk.

Nazajutrz rano, pijąc herbatę, czekał na *Kronikę Codzienną*, pożyczaną mu przez zawiadowcę, gdy mu podano list. Tym razem Feeters zapytywał tylko: „Czemu nie piszesz? jak ci się wiedzie? Od dwóch tygodni nie mam od ciebie wiadomości.“ Jak to może być? — pomyślał Kazimierz — przecież mu przed trzema dniami szeroko opisałem wszystkie moje starania i zawody! Czyby list zginął? — Miał więc zamiar odpowiedzieć na zapytania Irlandczyka. Tymczasem wziął się do czytania *Kroniki.* Ledwie jednak rzucił okiem wzdłuż łamu: „Potrzeba natychmiast“, twarz jego rozjaśniła się od razu: „Pewna dama — czytał — potrzebuje lekcyj historyi polskiej od rodowitego Polaka. Osobiste spotkanie do życzenia, w przedsionku Brytańskiego Muzeum, tegoż dnia, o 11tej rano.“ To już chyba szansa ostatnia — powiedział sobie Rogowski, spiesząc kupić nowy kołnierzyk. — Jeżeli śmierć z głodu nie jest mi przeznaczona, to dziś koniec będzie nędzy. Polaków jako tako wykształconych za mało jest w Londynie, by mnie mógł kto wyprzedzić!

Pełen nadziei czekał od 10tej w wielkiej halli muzealnej, tuż przy posągu Szekspira, śledząc pilnie wchodzące panie, z których jedne udawały się do czytelni, inne, z przyborami malarskiemi, do galeryi rzeźb klasycznych. O trzy kwadranse na jedenastą, Rogowski spostrzegł zwolna wchodzącą, zawoalowaną damę, oglądającą się po halli. Posąg Roubiliac'a, stojący w cieniu dwóch filarów, pozwalał Kazimierzowi stać w ukryciu i niepostrzeżenie obserwować przybyłą damę. Poznał ją od razu, po ruchach i kapeluszu — Była to Gloverówna. I ona tu widocznie na kogoś czekała, bo, pozostając w halli, obrała pozycyę, z której mogła widzieć wchodzących Wybiła jedenasta. Prócz Gloverówny, żadna się nie ukazała dama. — Kazimierz czekał cierpliwie. Mniej cierpliwie czekała miss Mary, a w miarę jak czas upływał, wychodziła coraz częściej pod wielką kolumnadę frontową gmachu, zkąd wzrok jej sięgał przez dziedziniec aż do ulicy. O wpół do dwunastej, oboje czekający wyczerpali wszelkie domysły co do przyczyn wzajemnych nudów.

— Moja przyszła chlebodawczyni musi być cudzoziemką — pomyślał Kazimierz — nie będąc punktualną, więc czekać będę choćby do wieczora.

Przeszkodził mu w tem jednak jeden z oficyalistów, przestrzegających porządku w halli. Widząc biednego człowieka, stojącego w zadumie pod marmurowym głazem, zbliżył się do niego i zapytał uprzejmie, czy zamierza zwiedzić galeryę? Rogowski odpowiedział, że czeka tu na pewną panię?

— Na pewną panię? — powtórzył oficyalista w osłupieniu — Cóż sobie pan wyobrażasz? Czyż tu miejsce spotkań? Proszę wyjść z halli natychmiast!

Gloverówna, odwracając głowę w stronę rozkazującego głosu, spostrzegła Rogowskiego.

— ***Ah, monsieur!*** — rzekła, nieco zarumieniona.

— *Miss Glover!*

— Czy pan tu czeka na kogo?

— A pani?

— Ja.... ja — czy pan czytał mój anons w Kronice.

— To, to pani go umieściła? — zawołał Kazimierz zawstydzony i upokorzony.

— Tak, ja.... to jest — mówiła nieśmiało — nie wiedziałam, do kogo się udać.... niespodziewałam się....

— I pani istotnie chce studyować historyę Polską?

Zamiast odpowiedzieć, Gloverówna schyliła głowę, milczała minutę, potem westchnąwszy i z pewnym gwałtem sobie zadanym, rzekła:

— Dla czegoś nas pan opuścił?

Z c.k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna odbyła posiedzenie z d. 10 b. m. na którem załatwiono następujące sprawy:

Ustanowiono w myśl §. 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 dz. ust. kraj. osobnych nauczycieli religii ze stałą płacą tudzież w myśl §. 5 tej ustawy nauczycieli religii za remuneracyą w następujących szkołach ludowych:

dla szkoły 7-klasowej żeńskiej i 5 klasowej męskiej w Brodach posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat., ze stałą płacą, w szkole 7 klas. żeńskiej w Brodach nauczyciela religii izraelickiej za remuneracyą;

dla szkoły 4-klasowej męskiej, 6-klasowej żeńskiej i w szkół, na przedmieściach Adamówka i Miasteczko w Brzeżanach, posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą i dwóch nauczycieli religii izraelickiej za remuneracyą;

dla szkoły męskiej i żeńskiej w Gródku posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat., i nauczyciela religii izraelickiej ze stałą płacą;

w szkołach ludowych we Lwowie 4 posady osobnych katechetów gr. kat. ze stałą płacą;

dla szkoły męskiej i żeńskiej w Podhajcach posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą, i nauczyciela religii izraelickiej za remuneracyą;

dla szkoły męskiej i żeńskiej w Rohatynie posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. i nauczyciela religii izraelickiej ze stałą płacą;

dla szkoły męskiej i żeńskiej w Stryju i szkoły na przedmieściu Łany w Stryju, posady osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą i dwóch nauczycieli religii izraelickiej za remuneracyą;

dla szkoły wydziałowej, szkoły pospolitej żeńskiej i szkoły pospolitej męskiej w Tarnopolu i dla szkoły mięszanej na przedmieściu Mikulinieckiem w Tarnopolu, posady osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą i trzech nauczycieli religii izraelickiej za remuneracyą;

dla szkoły męskiej i żeńskiej w Trębowli i szkoły na przedmieściu Sady w Trębowli, posady osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat., i nauczyciela religii izrae[illegible] ze stałą płacą;

dla szkoły 4-klasowej żeńskiej i [illegible]-klasowej męskiej w Złoczowie, posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą, i po jednym nauczycielu religii izraelickiej za remuneracyą.

Pozwolono nauczycielom szkół ludowych: Wacławowi Berezowskiemu w Juseptyczach i Józefowi Magierze w Rzepienniku biskupim, trudnić się pisarstwem gminnem, na razie przez jeden rok.

Przeniesiono w stały stan spoczynku Leona Lewickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Krowicy lasowej (pow. Cieszanów).

Zatwierdzono regulamin czynności c. k. okręgowej Rady szkolnej w Brzesku.

Przekształcono dwuklasową szkołę w Oleszycach (pow. Cieszanów), na trzyklasową, a filialną szkołę w Uniowie (pow. Przemyślany), na etatową.

Zorganizowano szkoły ludowe: w Chodowicach (pow. Stryj), w Słonem (pow. Zaleszczyki), w Sichowie, Głuchowcu, Pasiekach (pow. Lwów), w Mołodyłowie (pow. Nadwórna), w Niedzieliskach (pow. Przemyślany), w Matysówce, Zalesiu (pow. Rzeszów), w Porohach, Mołotkowie, Manasterczanach, Markowej (pow. Bohorodczany).

Zamianowano ks. dr. Jana Wilkickiego zastępcą katechety w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

Zamianowano Zygmunta Styla suplentem gimnazyum św. Anny w Krakowie, a Antoniego Borzemskiego, suplentem gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Przeniesiono suplenta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Saturnina Kwiatkowskiego, do gimnazyum w Tarnopolu.

Rada Państwa.

(*CCCLXXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 26 marca. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba nieco liczniej, niż na ostatnich posiedzeniach zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie, z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o wyjątkach co do zakazu wywożenia latorośli winnych i roślin, z któremi zawłóczy się mszyce winniczne.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada obszernie na interpelacyę Suttnera z d. 21 b. m. w sprawie zapobiegania krzewieniu się choroby płucnej u bydła rogatego w kilku krajach, między niemi także w Galicyi. Odpowiedź tę podajemy poniżej sprawozdania w całości.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód drugie czytanie projektu ustawy o drobnej zmianie terytoryalnej co do pewnego okręgu wyborczego kuryi wiejskiej w Czechach.

Komisya wnosi przyjęcie projektu.

Pos. Herold wynurza życzenie, aby położone w tym okręgu miasta, wyjęte były z niego, a stanowiły osobny okręg wyborczy miejski, a to już w przyszłych wyborach do I[illegible] państwa.

Poś. Zeithammer popiera żądanie preopinanta najzupełniej.

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zniesienie wałów i rowów akcyzowych w Wiedniu i zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej, a mianowicie nad nową taryfą akcyzy.

Pozycya 1sza ustanawia akcyzę od wina w beczkach po 4 zł. od hektolitra, w butelkach po 9 zł., od moszczu winnego po 3 zł., od winogron po 1 zł. 50 ct. od centnara metrycznego. Jedna z dodanych do pozycyi uwag nakłada tę samą akcyzę na wino i moszcz winny, wyrabiane wewnątrz linii akcyzowej, jeżeli wewnątrz niej pozostają; druga uwaga dozwala kupcom utworzyć w Wiedniu składy wina bezakcyzowego pod kontrolą władz skarbowych.

Pos. Fryd. Süss w szerokim wywodzie przepowiada upadek handlu winem w Wiedniu i całej okolicy, objętej linią akcyzową, a to z korzyścią dla handlu węgierskiego. Wnosi obniżyć akcyzę od wina w beczkach na 3 zł., w butelkach na 7, od moszczu na 2 złr. 50 ct., od winogron na 1 złr.

Pos. Richter wnosi zupełnie opuścić akcyzę od winogron, a wino w butelkach obłożyć akcyzą o tyle tylko, o ile pochodzi z zagranicy.

Pos. Exner wnosi, żeby akcyza od wina w beczkach wynosiła tylko 3 zł. 50 ct., od moszczu 2 zł. 50 ct., gdyby wniosek Süssa upadł.

Komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Baumgartner wykazuje płonność obaw o handel winem i uprawę wina na przedmieściach i sprzeciwia się wszelkim zmianom w taryfie.

Pos. Fries uważa projektowaną akcyzę od wina za niejaką korzyść dla uprawy wina na przedmieściach; wnioski żądające jeszcze większego obniżenia akcyzy, mogłyby co najmniej przewlec całą sprawę.

Pos. Kronawetter imieniem urzędników Państwa na przedmieściach, uprasza Rząd, aby zaliczył ich do wyższej klasy urzędniczej; dotychczas bowiem są w klasie niższej od wiedeńskich, a ponieważ rozszerzenie akcyzy na przedmieścia, podroży ceny żywności, przeto owo żądanie okazuje się słusznem.

Sprawozdawca komisyi pos. Menger stwierdza, że nowa akcyza od wina jest o 1 złr. 9 ct. niższa od teraźniejszej, i nie pojmuje obaw o handel i uprawę wina. Winogron nie można zwolnić od akcyzy, bo trudna byłaby kontrola, czy używane są do jedzenia, czy do wyciskania wina. Zaleca pozostać przy projektowanej taryfie, aby zwolnienie tylu innych artykułów od akcyzy nie stało się płonną pociechą.

W głosowaniu przyjęto samą pozycyę 1szą bez zmiany, poodrzucawszy wszystkie inne wnioski; a wszczyna się dyskusya nad dodanemi do niej uwagami, w której pos. Herbst także wnosi pewną poprawkę; ostatecznie jednak poprawki wszystkie upadają, a wnioski rządowe utrzymują się bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto pozycyę 2gą, która na moszcz owocowy nakłada akcyzę 1 zł. od hektolitra.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono jeszcze: projekt ustawy o zbudowaniu drogi [illegible] z Fürstenfeld do Hartberg w Styryi; projekt ustawy o zmienieniu taryfy osobowej na skarbowych drogach żelaznych.

Pos. Rieger wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, zwracającą się przeciw orzeczeniu Namiestnictwa w Pradze, nakazującemu magistratowi praskiemu korespondować z pastorem protestanckim w języku niemieckim. Interpelacya zapytuje, co Rząd uczynić myśli, aby zapobiedz takiemu obrażaniu uczuć milionów wiernych obywateli państwa.

Pos. Kreuzig wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, skierowaną przeciw niedopuszczeniu prośby przemysłowców wiedeńskich do Najj. Pana, a zarazem domagającą się rozszerzenia zakresu działalności cechów przemysłowych.

Koniec posiedzenia o godz. $3\frac{1}{4}$. — Następne wieczorem.

Odpowiedź J. E. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

na interpelacyę w sprawie stłumienia zarazy płucnej u bydła rogatego brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Na posiedzeniu wys. Izby dnia 21 b. m. panowie posłowie br. Suttner i towarzysze wystosowali do mnie interpelacyę następującą:

„Dotychczasowemu ustawodawstwu weterynarnemu i energicznemu wykonywaniu przepisów powiodło się zgładzić straszny dla każdego rolnika pomór na bydło: 1) zamknięciem granicy, 2) pałkowaniem zarażonego bydła natychmiast, 3) wypłacaniem wartości bydląt pałkowanych. Jakkolwiek straszny jest pomór na bydło dla rolników, walczą jednak w tej chwili z chorobą w skutkach swych jeszcze straszniejszą, t. j. z zarazą płucną u bydła rogatego, która z wyjątkiem Tyrolu z Vorarlbergiem, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Pobrzeża, Dalmacyi i Bukowiny coraz więcej rozszerza się po wszystkich innych krajach. Wedle urzędowych wykazów było przed kilkoma dniami zarażonych tą chorobą: w Dolnej Austryi 14 gospodarstw w 9 miejscowościach pięciu powiatów; w Czechach 39 gospodarstw w 34 miejscowościach siedmnastu powiatów; na Morawie 14 gospodarstw w 14 miejscowościach pięciu powiatów; na Szlązku 5 gospodarstw w 5 miejscowościach czterech powiatów; w Galicyi 2 gospodarstwa w 2 miejscowościach dwu powiatów; a więc razem 74 gospodarstw w 64 miejscowościach trzydziestu i trzech powiatów.

„Aby owładnąć straszną zarazę tę, jedynie skutecznym na to sposobem, wedle poczynionych doświadczeń, okazało się, jak i co do pomoru na bydło, pałkowanie i wynagradzanie straty właścicielom bydląt pałkowanych, czego najlepszy przykład mamy w Tyrolu i Vorarlbergu. Kraje te, które w przedostatnich dziesiątkach lat były jeszcze całkiem dotknięte, cieszą się dziś tem, że można zaliczyć je do krajów zupełnie wolnych od zarazy. W obec coraz większego krzewienia się zarazy płucnej i wzmagającego się dla naszej połowy Monarchii niebezpieczeństwa śmią niżej podpisani zapytać wysoki Rząd:

„1. Co wys. Rząd uczynić zamyśla, by przeszkodzić dalszemu rozkrzewianiu się zarazy, żeby nie rozeszła się po wszystkich krajach, jak w roku ubiegłym zaraza pyskowa?

„2. Czy wys. Rząd nie zechciałby zastosować także do zarazy płucnej sposobów, które co do pomoru na bydło okazały się skutecznemi?"

Pospieszam odpowiedzieć na tę interpelacyę, bo spodziewam się, że tym sposobem najlepiej zapobiegnę złemu wrażeniu, które zawarte w tej interpelacyi przedstawienie rzeczy co do rozszerzenia zarazy płucnej w naszej połowie Monarchii, i co do zagrażającego krajowi jej niebezpieczeństwa zarazy powszechnej, niewątpliwie wywołać musi w państwach sąsiednich, które, jak wiadomo, z wytężoną uwagą śledzą postępowanie nasze w dziedzinie policyi weterynaryjnej (*brawo, z prawicy*); jakoteż dlatego, że jakkolwiek z jednej strony z całą surowością na to baczę, żeby w ogłaszaniu wiadomości o stanie chorób bydlęcych postępowano z najskrupulatniejszą ścisłością, nawet wtedy, gdy trzeba roztaczać obraz chwilowo bardzo niekorzystny, z drugiej jednak strony przywiązuję jak największą wagę do tego, żeby stanu chorób bydlęcych i rezultatów naszej policyi weterynaryjnej nie przedstawiano wobec własnych krajów i wobec zagranicy w świetle niepomyślniejszym, niż to się zgadza z faktami. (*Brawo, brawo z prawicy*).

Pozwalam sobie tedy przedewszystkiem stwierdzić, że zaraza płucna istnieje w ogóle tylko w pięciu krajach naszej połowy Monarchii, mianowicie: w Dolnej Austryi, w Czechach, na Morawie, na Szlązku i w Galicyi, i że reszta krajów naszej połowy Monarchii, w liczbie dwunastu, nietylko obecnie, lecz już od dawnego czasu zupełnie jest wolna od zarazy. W rzędzie tych dwunastu krajów zaraza płucna w pewnym okresie czasu, od dawna już przebytym, usadowiła się była tylko w dwu krajach, to jest, w Tyrolu i w Vorarlbergu, w których jednak, jak panowie interpelanci całkiem słusznie nadmieniają, od wielu już lat zupełnie jest stłumiona. Oprócz tego zdarzyły się w latach ostatnich pojedyncze wypadki zarazy w niektórych miejscowościach Górnej Austryi i Salcburga; nakoniec jeden wypadek w roku 1888 także w Styryi. W siedmiu krajach zaraza ta szczęśliwym sposobem jest zupełnie nieznana.

Szkody, zrządzone zarazą są stosunkowo niewielkie. W dziesięcioleciu od r. 1878 do r. 1887, z którego to czasu materyały liczbowe mamy zupełne, strata w bydle w skutek zarazy wynosiła razem 36.378 sztuk, tak, że na każdy rok przypada w przecięciu 3638 bydląt, to jest, 0.42 prct. całej liczby bydła rogatego. Z tych 36.378 bydląt zdechło naturalnym sposobem tylko 1802 sztuki chore, a 13.504 chore i 21.072 podejrzane padły pod pałką. Już z tych liczb wypływa: 1) że pałkowanie dotychczas także na wielką skalę i przez wszystkich racyonalnych właścicieli bydła było zastosowywane; 2) że, jakkolwiek pożałowania godna jest strata, którą gospodarstwo społeczne ponosi przez każdą zarazę, jednak stratę w skutek zarazy płucnej nazwać można tem więcej umiarkowaną, ile że wedle §. 28-go powszechnej ustawy o zarazach bydlęcych z d. 29 lutego roku 1880 (Dz. u. p. p. l. 35), a w sposób jeszcze pomyślniejszy, wedle tegoż paragrafu w brzmieniu ustawy z dnia 14 sierpnia roku 1886 (Dz. u. p. p. l. 171) można było z owych 21.072 bydląt pałkowanych dla podejrzenia zrobić użytek w całości, a z 13.504 pałkowanych dla choroby użytek przynajmniej znaczny, któryto użytek niewątpliwie też zrobiono.

Teraźniejsze także rozkrzewienie zarazy w wymienionych powyżej pięciu krajach nie wznieca żadnej obawy, a wcale już nie takiej obawy, jakiej dają wyraz panowie interpelanci. Zaraza płucna bowiem obecnie nie zdaje się chcieć rozpościerać, lecz od początku roku 1890 nieznacznie zmieniając swój stan, w ogólności pozostaje na tym samym stopniu. Największa liczba 73 miejscowości, w których zaraza płucna panowała dnia 31 stycznia, niezbyt daleka jest najmniejszej liczby 55 miejscowości, w których zaraza była stwierdzona dnia 7 i 21 marca. Rozkrzewienie zarazy w dotkniętych zarazą miejscowościach także nie przybrało; albowiem w owych 73 miejscowościach dnia 31 stycznia, było 88, w 55 miejscowościach dnia 7 marca, było 65. a w tylu

---

— Powiedział p. Feeters matce pani — odrzekł Kazimierz niecierpliwie.

— Czy.... czy istotnie nie miał pan innego powodu? — spytała.

— Żadnego innego — odparł Rogowski, zwracając się ku dziedzińcowi. Glovérówna zeszła z nim z wielkich kamiennych schodów. — Żadnego innego — powtórzył jej towarzysz melancholijnie — pokój i usługa były pod każdym względem pierwszorzędne, pensya obfita i doskonała....

Miss Glover przyjęła słowa jego po swojemu: kocha mnie, jak bohater — cierpi, stracił zdrową cerę, zaniedbał się i w głosie, jak w słowach jest ton ironii i rozpaczy. Spełnię obowiązek!

— Monsieur Rogowski — rzekła więc — nie przystoi panu ten cynizm. Mam panu.... czy istotnie żądasz pan, bym ci powiedziała, dla czegoś opuścił dom mojej matki?

Kazimierz zatrzymał się i spojrzał na młodą damę, wątpiąc o jej zdrowiu umysłowem.

— Widzisz pan, że zrozumiałam prawdziwy powód. Ach! Kazimierzu — zawołała energicznie — czem są bogactwa bez szczęścia! Czem jest duma dżentelmańska, gdy serce.... gdy dwa serca cierpią!

Widocznie źle z nią! zadecydował Kazimierz i wraz spytał:

— Czy pani wróci do domu dorożką? to ją sprowadzę.... pozwól pani.

I byłby pobiegł do najbliższej stacyi fiakrów, gdyby go nie zatrzymała chwytając za rękę:

— *Darling!* kochanku mój! — rzekła łkając — nie gniewaj się na mnie.... ja wiem, że to kobiecie nie przystoi — ale.... ale cóż miałam zrobić? świadoma twojej miłości....

— Miss Glover! — krzyknął Rogowski.

— Kochając cię całą duszą — ciągnęła biedaczka dalej, nie zważając na przerwę muszę ci powiedzieć, że zupełnie ubogimi nie będziemy. Mam po ciotce legat.... 25 funtów rocznie.

Ale nie entuzyastyczny kochanek już nie wytrzymał:

— Miss Glover — rzekł bardzo stanowczo — pani się mylisz ob A do Z! Daję pani słowo honoru, że nigdy o pani nie myślałem nawet. Żałuję bardzo tej sceny — i lekcyi historyi — ale, istotnie, chciej mnie pani wytłómaczyć, wyrozumieć i.... Tu jedzie omnibus, który panią zawiezie na Holborn — hola! konduktorze!

I zatrzymawszy prozaiczną podwodę, ukłonił się młodej damie i odszedł. Miss Mary posłała za nim wzrok sztyletowy, zawołała: *głupiec!* i zajęła miejsce w omnibusie.

Kazimierz usiłował, w drodze do gospody, rozwiązać zagadkę afektu kobiety; lecz, nie poczuwając się do cienia odpowiedzialności za tę najświeższą Glovérowny omyłkę, złożył ją na karb ironii losu i opłakiwał kupno kołnierzyka, dla którego poświęcił odpowiedź Feetersowi. Nie miał ani grosza na porto listu — a zrozumiał, że poprzedni list jego zawieruszył się w rękach rozpaczliwej miss Mary.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miejscowościach dnia 21 marca, było 66 dotkniętych zarazą gospodarstw.

Z tych faktów zaś wypływa: 1) że nie ma wielkich gniezdzisk zarazy, z których rozkrzewieniu się jej byłoby trudno zapobiedz, i 2) że, gdy zdarzają się wybuchy zarazy po gospodarstwach, trzeba to przypisać po największej części brakowi przezorności i przestrzegania przepisów o chorobach bydlęcych, który to objaw jest tem więcej uderzający, ile że zaraza ta zwykła zdarzać się po największej części w gospodarstwach właścicieli wielkich dóbr, w oborach tucznych, w wielkich gospodarstwach nabiałowych, a rzadko tylko w stajniach włościańskich; 3) że na szczęście zupełnie bez podstawy jest obawa panów interpelantów, iżby zaraza płucna w tym roku przybrać mogła rozmiary takie, jak w roku zeszł. choroba pyskowa i racicowa. Pod tym względem porównać należy teraźniejszy stan zarazy płucnej, t. j. 66 gospodarstw dotkniętych w 55 miejscowościach, z bardzo wysoką liczbą 10.563 gospodarstw w 2041 miejscowościach, dotkniętych w październiku roku zeszłego zarazą pyskową i racicową, która w r. 1889, jak wiadomo, była klęską nietylko austro-węgierską, lecz środkowo-europejską, a która jeszcze dnia 21 marca r. b. dochodziła do liczby 428 gospodarstw zarażonych w 184 miejscowościach.

Po tem, co się powiedziało, mogę na pierwsze z zadanych mi przez panów interpelantów zapytań, t. j. na pytanie: „Co wys. Rząd uczynić zamyśla, by zapobiedz rozkrzewieniu się zarazy?“ z największym spokojem odpowiedzieć, że w tym względzie nie potrzeba żadnych kroków nadzwyczajnych, lecz zupełnie wystarczy ścisłe i punktualne wykonywanie ustaw o chorobach zwierzęcych. Przedsiębiorę sobie, aby całkiem uspokoić obawy panów interpelantów, na nowo zobowiązać organa policyi weterynaryjnej do ścisłego i punktualnego ich przestrzegania.

Odpowiedź na drugie pytanie, t. j.: „Czy wys. Rząd zechciałby do zarazy płucnej także zastosować sposoby, które okazały się skutecznemi przeciw pomorowi na bydło?“ wymaga szerszego wywodu. Ponieważ trudno mi przypuścić, iżby panowie interpelanci chcieli widzieć zastosowanemi przeciw zarazie płucnej wszystkie te surowe kroki, które na zwalczanie pomoru na bydło przepisuje ustawa z dnia 29 lutego r. 1880 („Dz. ust. p.“, p. l. 37), przeto wolno mi przypuścić, że przez te sposoby doświadczone, rozumieją owe trzy sposoby, o których wspominają na początku interpelacyi. Sposoby te są: 1) zamknięcie granicy, 2) pałkowanie dotkniętych chorobą bydląt natychmiast, 3) wypłacanie wartości bydląt pałkowanych.

Co się tyczy zamknięcia granicy, mam zaszczyt nadmienić, że nie zachodzi niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy płucnej z krajów, od których granica dla pomoru na bydło i tak już jest zamkniętą, t. j. z Rossyi i Rumunii. A więc mogłoby chodzić tylko o zamknięcie granicy od innych krajów, mianowicie od Rzeszy niemieckiej, od Szwajcaryi i od Włoch. Względem Włoch i Szwajcaryi trudnoby pewnie pomyśleć o kroku takowym, bo nie dałby się pogodzić z konwencyami o chorobach zwierzęcych, zawartemi między Monarchią austro-węgierską a temiż państwami. Względem Rzeszy niemieckiej zaś, od której co prawda ustawicznie grozi nam niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy płucnej, możnaby krok taki przedsięwziąć pewnie tylko wtedy, gdyby się chciało zupełnie zrzec się wywozu bydła z Monarchii austro-węgierskiej, który bądź co bądź po części się jeszcze się odbywa, choć bardzo jest ograniczony, tudzież nadziei rozwinięcia i rozszerzenia tegoż wywozu; a to z pewnością nie zgadzałoby się ani z intencyami reprezentacyi państwa ani z intencyami Rządu.

Punkta 2gi i 3ci zaleconych sposobów stanowią istotnie tylko punkt jeden. Co do tego więc mam zaszczyt przedewszystkiem nadmienić, że w teraźniejszym okresie sesyi pan poseł Proskowetz złożył na stole wys. Izby wniosek, który wys. Izba w pierwszem czytaniu przekazała komisyi weterynaryjno-policyjnej, a który zaleca zaprowadzić obowiązkowe szczepienie zarazy płucnej, jako prezerwatyw przeciw niej. Wypadałoby pewnie dokładnie zbadać i roztrząsnąć kwestyę, o ile wnioski o szczepienie i pałkowanie mogłyby się ostać nawzajem w obec siebie, lub, czy nie wykluczają jeden drugiego. Co się tyczy rzeczy samej, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że skuteczność pałkowania przeciw pomorowi na bydło polega głównie na tem, że pałkuje się i płaci wedle wartości szacunkowej nietylko bydlęta chore, lecz i podejrzane; albowiem tylko tak rozszerzonem pałkowaniem usuwa się przyczynę zawleczenia zarazy, a nawet i możność. Dla tego muszę przypuścić, że panowie interpelanci przytoczony w punkcie 2gim sposób, t. j. pałkowanie, chcieliby widzieć nie ograniczonym na bydlęta chore na płuca, lecz rozszerzonym także na bydlęta podejrzane o zarazę płucną.

Otóż Ministerstwo spraw wewnętrznych w zgodzie z panami interpelantami wypowiada zdanie, że obowiązkowe pałkowanie w razie wybuchu zarazy płucnej pociągnęłoby za sobą najpewniej i najszybciej stłumienie zarazy. Tak samo rzeczą jest pewną, że obowiązkowe pałkowanie możnaby zaprowadzić tylko pod warunkiem zapłacenia właścicielowi ubitego bydlęcia całej, lub prawie całej wartości szacunkowej. W tym względzie powszechna ustawa o chorobach zwierzęcych z dnia 29 lutego r. 1880 (*Dz. u. p* p. l. 35) przepisuje drogę, na której dojść można choć nie do obowiązkowego pałkowania, to jednak do rezultatu w skutkach całkiem analogicznego, skoro §. 41szy tejże ustawy pozostawia ustawodawstwu krajowemu dawać wynagrodzenie z funduszów krajowych, powiatowych, lub z funduszów osobnych stowarzyszeń asekuracyjnych za te zwierzęta, za które skarb państwa wynagrodzenia nie daje. Jakoż sejm tyrolski ustawą krajową z dnia 13 grudnia r. 1881, a sejm vorarlberski ustawą krajową z dnia 27 grudnia r. 1881 postanowił założyć i utrzymywać fundusz na szybsze stłumienie zarazy płucnej u bydła rogatego i nosacizny u jednokopytowych zwierząt. Wedle ustaw tych otrzymują właściciele bydląt chorych na płuca, lub podejrzanych o tę chorobę w Tyrolu cztery piąte, w Vorarlbergu dziewięć dziesiątych obrachowanej szacunkiem targowej wartości ich, jeżeli zabicie ich nakazane jest względem na skrócenie panowania zarazy i na zapobieżenie ciężkim stratom i jeżeli dotknięci właściciele bydła na wniosek komisyi do spraw zwierzęco-sanitarnych oddają bydlęta swe powiatowej władzy politycznej do zabicia go natychmiast. Wynagrodzenie to wypłaca się z funduszu na zapobieganie zarazom zwierzęcym, który tworzy się dorocznemi podatkami od zwierząt, a mianowicie w Tyrolu po 1 ct. od bydlęcia a w Vorarlbergu po 2 do 10 ct.

Tym dwu znakomitym ustawom, zupełnie właściwemu pod każdym względem wykonywaniu ich, i rozumnemu a rzetelnemu współdziałaniu ludności zawdzięczają Tyrol i Vorarlberg, że zaraza płucna zupełnie w tych krajach wygasła, i że się ją natychmiast zgładza, jeżeli wyjątkowo jest zawleczona. A przytem zasługuje jeszcze na wzmiankę, że w Tyrolu pobieranie owego maluczkiego podatku po 1 ct. od bydlęcia od kilku lat stało się niepotrzebnem i już się nie dzieje, gdy tymczasem w Vorarlbergu pobieranie podatku asekuracyjnego, który podobno nigdy nie wynosił więcej jak 5 ct. od bydlęcia, pewnie stanie się zbytecznem z końcem roku 1890.

Na Morawie także istnieje na mocy ustaw krajowych z dnia 23 marca r. 1883 i z dnia 27 listopada 1888 krajowy fundusz asekuracyi bydła, z którego właścicielom bydła w razie straty w bydle, poniesionej wskutek zarazy płucnej, zapalenia śledziony, choroby pyskowej i racicowej i choroby zwanej po niemiecku *Rauschbrand*, wypłacana bywa asekuracya na podstawie poprzedniego zapisania do gromad asekuracyjnych i kategoryj, tudzież na podstawie szacunku. Ta ustawa krajowa co prawda, dotychczas nie okazała się jeszcze w pożądanym stopniu skuteczną i poskutkuje zupełnie dopiero po całkowitem przeprowadzeniu noweli z r. 1888 przy należytem jej wykonywaniu. Bądź co bądź, zrobiono na Morawie także początek wiele obiecujący i dano reprezentacyom innych krajów, w których zaraza płucna częściej się pojawia, godny uznania przykład, żeby weszły na drogę wskazaną §. 41 powszechnej ustawy o chorobach zwierzęcych.

Żeby w tych innych krajach również przyszły do skutku ustawy o krajowej asekuracyi bydła, tego Ministerstwo spraw wewnętrznych tylko usilnie pragnąć może, a starania, jakieby w tym względzie podjęto, mogą liczyć na szczere poparcie u Rządu. Tym sposobem najlepiej zainicyuje się zastosowanie pałki do zwierząt, dotkniętych zarazą płucną i podejrzanych o nią, tudzież wypłacanie właścicielom stosownej ceny szacunkowej; tym sposobem ziści się w wysokim stopniu życzenie panów interpelantów w ramach ustawodawstwa teraźniejszego. (*Huczne brawa*).

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości).

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło ewangielickiemu konsystorzowi w Warszawie prowadzić korespondencyę administracyjną i duchowną wyłącznie w języku rossyjskim.

Warsz. Dniew. dowiaduje się, że prawo z dnia 3 czerwca 1886 roku, regulujące wzajemne stosunki fabrykantów i robotników, ma być jeszcze przed lipcem r. b. zastosowane w guberniach: warszawskiej i piotrkowskiej. Zamierzonem jest utworzenie dwóch zarządów gubernialnych i jednego miejskiego (dla Warszawy) do spraw fabrycznych. Etat inspekcyi będzie powiększony o pięciu lub siedmiu nowych pomocników inspektorów.

Szczegółowych danych o domu podrzutków w Warszawie zażądało ministerstwo spraw wewnętrzych, jak również wykazu ruchu dzieci nieprawych w Królestwie Polskiem. Dane te posłużyć mają do otworzenia prowincyonalnych domów wychowawczych, których założenie w zasadzie już zostało postanowione.

W najbliższym czasie będzie wprowadzonem w Warszawie znaczne obostrzenie dozoru nad przewozem towarów. Między innemi zostanie umieszczonym w Warszawie jeden z oddziałów aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej, składający się z pieszych żołnierzy, którzy, podzieleni na grupy, obsadzą rogatki i w razie podejrzenia będą mogli rewidować zawartość ładownych wozów przybywających do miasta. Z tych samych powodów utworzone zostaną nocne patrole na okopach miejskich i w przystani berlinek na Wiśle. Nie ma wątpliwości, iż zarządzenia te dadzą się uczuć dotkliwie komunikacyi pieszej i wozowej.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

W uzupełnieniu wiadomości, podanej na tem miejscu, donoszą *Nowosti*, iż obowiązki, związane dotychczas z godnością metropolity, a mianowicie prezydyum kolegium rzymsko-katolickiego w Petersburgu powierzone być ma najstarszemu członkowi kolegium, prałatowi Dowgiałło.

Ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości opracowuje obecnie ustawę karną przeciw żydom, naruszającym zakaz nabywania dzierżawy po za dozwoloną im granicą osiedlenia.

Urzędownie donoszą z Petersburga:

Komitet ministrów zatwierdził projekt ministra spraw wewnętrznych, o reformie ziemskiej w prowincyach nadbałtyckich. Według tego projektu, sejmiki przekształcone zostają w zebrania szlacheckie, kolegia landratów w komitety, konwenty zostają zniesione i w ogóle wpływ szlachty zastąpiony został wpływem rządu.

Wkrótce, jak zapewnia *Świet*, do rady państwa wniesiony zostanie wypracowany przez oddzielną komisyę przy ministerstwie spraw wewnętrznych projekt zreformowania urzędów kościelnych i publicznych w kraju nadbałtyckim, jak również pewnych kwestyj, należących do spraw włościańskich, na które rząd ostatniemi czasy zwrócił uwagę.

Dymisya ks. Bismarcka.

Wszechstronnie zapewniają, że pożegnanie cesarza z ks. Bismarckiem miało być nadzwyczaj serdeczne. W gorących słowach dziękował cesarz księciu za jego zasługi, a w chwili odejścia tegoż uściskał go i ucałował kilkakrotnie. Książę był również na posłuchaniu pożegnalnem u cesarzowej.

Rada związkowa pożegnała się w osobnym adresie ze swym dotychczasowym prezesem. Adres podpisany został przez wszystkich członków Rady i doręczony w poniedziałek księciu Bismarckowi. Urząd przewodniczącego Rady związkowej sprawował ks. Bismarck od roku 1867, tymczasem od lat już 12 sam rzadko osobiście go wykonywał, a zastępowali go przewodniczący urzędu kanclerskiego pp. dr. Delbrück, Hoffmann i w końcu Boetticher.

W niektórych dziennikach berlińskich pojawiła się odezwa, zwołująca ludność stolicy na zgromadzenie, a to celem uchwalenia ogólnej manifestacyi dziękczynnej dla Bismarcka.

Oprócz narodowo-liberalnych także konserwatywni posłowie sejmowi przeszlą księciu w dniu jego urodzin (1 kwietnia) zbiorowy adres.

Z wielu stron całych Niemiec nadchodzą wiadomości o przygotowanych celem uczczenia 75 letniej rocznicy urodzin ekskanclerza.

Odjazd księcia do Friedrichsruhe naznaczony na sobotę po południu.

Dnia 1 kwietnia odbędzie się w Friedrichsruhe na cześć księcia wielki korowód z pochodniami. Na ten dzień zamówiono już kilka nadzwyczajnych pociągów.

Wobec doniesienia, iż ks. Bismarck odmówił przyjęcia ofiarowanej mu przez cesarza dotacyi, zapewnia *Magd. Ztg.* iż księciu nie ofiarowano bynajmniej żadnej dotacyi.

Ustępujący obecnie ze służby państwowej hr. Herbert Bismarck, urodził się 28go września 1849 r., liczy więc dzisiaj dopiero lat 40. Już w maju r. 1885 mianowany został podsekretarzem stanu, w rok później sekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych, a następnie zastępcą kanclerza w tymże urzędzie.

Dziennik *Herald* ogłasza interwiew swego korespondenta z przewódcą centrum, dr. Windthorstem. O rozmowie swej z ks. Bismarckiem, Windthorst nie chciał podać żadnych szczegółów. Co do stanowiska centrum w nowym parlamencie, oświadczył Windthorst, iż nie wejdzie z żadnem stronnictwem w trwały alians, tylko w każdym wypadku porozumiewać się będzie z poszczególnemi frakcyami, przyczem dla osiągnięcia swych celów, pomoc każdej frakcyi będzie mu pożądaną. O systematycznej opozycyi centrum przeciwko rządowi, mowy być nie może. Centrum nie myśli zrzec się żadnej ze swych zasad, ani żądań, chce jednak ile możności ułatwić rządowi trudne jego zadanie, a mianowicie popierać zainicyowaną przez cesarza politykę socyalną. Parlament też będzie z własnej inicyatywy według najlepszych sił i możności popierał politykę pokojową rządu. Pokój wewnętrzny zaś zależnym jest od reformy socyalnej, która to sprawa zaś staje się coraz więcej piekącą i wymaga rychłego rozwiązania. „Cesarz rozwinął ten sztandar, a naszym świętym obowiązkiem jest pójść za nim“.

Międzynarodowa konferencya robotnicza.

Komisya konferencyi dla działu pracy górniczej zaprojektowała pewne ograniczenia w gałęziach robót, połączonych z niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia.

Komisya dla odpoczynku niedzielnego proponuje, aby ogólne zebranie członków konferencyi rozstrzygnęło kwestyę — jakie rodzaje zajęć przemysłowych wyjęte być winny z pod przymusu odpoczynku niedzielnego.

Komisya wreszcie dla pracy kobiet i dzieci, uchwaliła, że młodzież pomiędzy 14 a 16 rokiem życia nie może być powoływaną do pracy w niedzielę i w nocy. Toż samo stosuje się do kobiet. Dla robotników, liczących 16—18 lat wieku, naznaczono także przepisy ochronne co do czasu trwania pracy i co do wypoczynku niedzielnego.

Nat. Ztg., zaznaczając pomyślny przebieg obrad komisyjnych pisze, iż powzięte uchwały nie będą wprawdzie obowiązującemi, jest wszakże nadzieja, że wejdą stopniowo do prawodawstwa państw, uczestniczących w konferencyi.

Co dzień prawie odbywają się na cześć uczestników konferencyi większe przyjęcia, bądź to u dworu, bądź u wysokich dygnitarzy państwa, tak, że zewnętrzny przebieg konferencyi przedstawia się bardzo godnie. W piątek urządzają obcy delegaci ucztę na cześć prezydyum biura i sekretarzy konferencyi; w sobotę zaś odbędzie się u p. Herbette, ambasadora Francyi obiad galowy, po którym wieczorem w ambasadzie francuskiej nastąpi wielkie przyjęcie zagranicznych delegatów, które zakończy szereg danych na ich cześć uczt i festynów.

Z Anglii.

(*Bil irlandzki*).

Nadspodziewanie wcześnie wniósł rząd zapowiadany bil irlandzki, który Izba gmin przyjęła już w pierwszem czytaniu. Jest to w szerokich rozmiarach zakreślony projekt ekonomiczny, połączony z operacyą finansową, wymagającą ogromnej sumy 33 milionów funtów szterlingów (około 395 milionów złr.). Projekt zmierza do stworzenia drobnej własności ziemskiej w Irlandyi. Nie chodzi tu o przymusowe i hurtowne wywłaszczenie landlordów na rzecz drobnych czynszowników, lecz o ułatwienie farmerom zakupu ziemi na własność. Będzie to właściwie obszerne zastosowanie znanego systemu lorda Ashbourna: państwo pośredniczy i ułatwia nabywanie gruntów w Irlandyi. W ten sposób usuwając proletaryat rolny, chce rząd stopniowo usunąć przyczyny odwiecznej walki agrarnej, która stanowi, jak wiadomo, najdrażliwszą stronę kwestyi irlandzkiej. Lord Salisbury przystępuje do wykonania swego programu irlandzkiego: zapomocą jak najdalej idących ustępstw ekonomicznych chce usunąć główny powód niezadowolenia ludności irlandzkiej i tym sposobem wytrącić główną broń z rąk irlandzkiej opozycyi; stworzyć w Irlandyi dobrobyt materyalny, by tem łatwiej panować nad nią politycznie. Po uregulowaniu kwestyi ekonomicznej ma nastąpić wprowadzenie samorządu lokalnego w Irlandyi, i na tem koniec. Ma to zadowolić Irlandczyków i zniweczyć raz na zawsze ich aspiracye do autonomii politycznej, do własnego rządu. Czy plan ten powiedzie się, przyszłość dopiero pokaże. Opozycya, bądź co bądź, upatruje w tym projekcie co najmniej zręczny manewr, i być może dla tego właśnie zarówno Gladstończycy, jak i Parnelliści postanowili stawiać projektowi Balfoura wszelkie możliwe trudności.

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zalipie, w powiecie rohatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał ze swą Małżonką dziś po południu, pociągiem kuryerskim, na pogrzeb ś. p. Artura hr. Potockiego do Krzeszowic.

— **Artur hr. Potocki.** Już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy wczoraj następującą depeszę z Krakowa: Panuje tu żałoba serdeczna i ogólna z powodu śmierci Artura hr. Potockiego. Wczoraj już wieczorem wywieszono żałobną flagę na gmachu Towarzystwa rolniczego. Dziś rano chorągwie takie wywieszono na gmachach miejskich, Towarzystwa ubezpieczeń. banku galicyjskiego i resursy, redakcyi i drukarni *Czasu*. Po rogach ulic rozlepiono żałobne karty, przed któremi zatrzymują się gromady osób ze łzami w oczach, żałując nietylko zasłużonego męża politycznego, nietylko najlepszego patryotę, ale nadto ukochane dziecko Krakowa. Dyrekcya ubezpieczeń rozesłała do Rady nadzorczej zawiadomienie o śmierci i o dniu pogrzebu. Jutro Rada nadzorcza, dyrekcya i urzędnicy ubezpieczeń złożą na trumnie wieńce. Toż samo Towarzystwo rolnicze rozesłało zawiodomienie do członków komitetu i jutro złoży wieniec. Redakcya *Czasu* uczyni to samo. Na pogrzeb wybierają się wielkie tłumy, by złożyć ostatnią cześć temu, którego wszyscy kochali. W dzień pogrzebu biura Towarzystw ubezpieczeń i wzajemnego kredytu będą zamknięte. Rodzina zmarłego cała zebrana w Krzeszowicach. Hrabia Andrzej, brat ś. p. Artura, w imieniu rodziny rozesłał uwiadomienia telegraficzne do wybitnych w kraju osób.

I u nas, w stolicy kraju, nie brak objawów żałoby po stracie tak wybitnego obywatela. Z gmachów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i kasyna narodowego, powiewają chorągwie żałobne. Wydział krajowy, zebrawszy się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie, uchwalił wysłać do matki zmarłego, hr. Adamowej Potockiej do Krzeszowic, następujący przez cały Wydział krajowy podpisany, telegram kondolencyjny: „Zgon ś. p. Artura dotknął nas boleśnie. W tym ciężkim smutku zwracamy się przedewszystkiem do Pani, prosząc o przyjęcie wyrazów najgorętszego współczucia po stracie najdroższego syna, a pełnego zasług i wielkich dla kraju nadziei męża. Żal ogółu, oby był małą ulgą w tem wielkiem nieszczęściu".

Wydział krajowy uchwalił nadto, wywiesić na gmachu sejmowym żałobną flagę, wysłać na pogrzeb deputacyę, złożoną z JE. p. Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego i członków Wydziału krajowego dra Wereszczyńskiego, Jędrzejowicza i dra Sawczaka; wreszcie złożyć wieniec na trumnie zmarłego z napisem: „Wydział krajowy — Arturowi Potockiemu".

Osobno zwołane posiedzenie Rady miejskiej w Krakowie zagaił prezydent miasta dr. Szlachtowski następującemi słowy: „Wczoraj wieczorem otrzymałem telegramem z Krzeszowic smutną wiadomość o zgonie Artura hr. Potockiego. (Radcy powstają; wielu z nich w czarnych ubraniach), który od wielu lat był członkiem naszej Rady miejskiej.

„Naród stracił w nim jednego z najlepszych synów, kraj jednego z najwięcej zasłużonych ziomków, miasto nasze jednego z najznakomitszych obywateli. O boleści, jaką dotkniętą została rodzina zmarłego, mówić wcale nie chcę, bo żaden wyraz jej określić nie byłby w stanie — to tylko powiem, że w tej głębokiej boleści najgorętszy współudział bierze nasze miasto, które z tą rodziną tak dawnym i ścisłym złączone jest węzłem.

„Śp, Artur hr. Potocki był godnym synem nieodżałowanej pamięci ojca swego Adama, a chociaż jeszcze młody, stał się chlubą swojego rodu i najpiękniejsze dla przyszłości rokował nadzieje. Idąc śladem, wytkniętym przez ojca, zajął w życiu obywatelskiem bardzo wybitne stanowisko, przyjął na siebie wiele zaszczytnych, chociaż trudnych obowiązków i spełniał je z całą gorliwością i pełnem poświęceniem się dla sprawy publicznej.

„Dosyć wspomnieć, że w reprezentacyi krajowej należał do wybitniejszych i najpracowitszych tejże członków; że stanął na czele jednej z najpożyteczniejszych instytucyj krajowych, jaką jest Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń; że był prezesem krakowskiego Towarzystwa rolniczego, marszałkiem chrzanowskiej Rady powiatowej. Nie wdając się w szczegółowe przytaczanie rozlicznych jego obowiązków, wystarczy powiedzieć, że nie było żadnej ważniejszej sprawy krajowej, w którejby nie był brał gorącego i nader skutecznego współudziału. Gdzie chodziło o obronę i utrzymanie praw narodowych, występował jako prawdziwy patryota — stanowczo i odważnie; gdzie chodziło o zdobycie nowych dla kraju korzyści, postępował energicznie, ale zarazu z wielką przezornością; gdzie kraj potrzebował ofiarności z jego strony, tam ją rzucał hojną ręką. Wszakże pamiętamy wszyscy, co uczynił dla zapobieżenia upadłości Banku włościańskiego i zażegnania strasznej katastrofy, jaka groziła tysiącom rodzin włościańskich.

„A kiedy przy wielkiej powodzi 1883 r. zawiązał z ówczesnym Delegatem a dzisiejszym Namiestnikiem komitet ratunkowy w Krakowie, to nie poprzestając na znacznej ofierze pieniężnej, sam udał się osobiście w najwięcej zagrożone powiaty i z narażeniem życia niósł pomoc nieszczęśliwym. Jeżeli uwzględnimy nadto całe brzemię obowiązków prywatnych, to dziwić się wcale nie można, że w naszych naradach rzadko brał udział i z tej przyczyny pragnął nawet złożyć mandat radcy miejskiego.

„Ale z drugiej strony śmiało stwierdzić to mogę, jako prezydent miasta, że w każdej sprawie miejskiej, która potrzebowała jego poparcia, udzielał go z całą gotowością i że światłą radą i uczynnością swą przyczynił się nieraz do usunięcia rozmaitych trudności, tudzież do osiągnięcia pomyślnych dla naszego miasta rezultatów.

Przejęty najgorętszą miłością kraju, obdarzony nadto rzadką bystrością i znakomitym zmysłem politycznym, a mając przytem bliskie stosunki z najwyższemi sferami — ś. p. Artur Potocki wpływał bardzo korzystnie na załatwianie ważnych spraw krajowych, chociaż ogół nieraz wcale o tem nie wiedział, że jego ręka była tam czynną. Mając zaś na względzie młody wiek, w którym tak wiele dobrego już uczynił i biorąc z tego miarę do ocenienia wszystkiego, coby jego potężny i szlachetny umysł zdziałać był potrafił, gdyby go Opatrzność dla dobra narodu dłużej była utrzymała, to dopiero odsłoni nam się cały ogrom straty, jaką ponieśliśmy, i nieszczęścia, które na nas spadło.

„Chciałem Panów zaprosić, abyście przez powstanie oddali cześć zasługom zmarłego, ale uczyniliście to już bez mego wezwania, nie pozostaje mi więc nic innego, jak zarządzić umieszczenie tego w protokole".

Po wypowiedzeniu tego wspomnienia, prezydent dr. Szlachtowski przedłożył następujące wnioski: 1) Rada miejska wyrazi kondolencyę rodzinie ś. p. Artura hr. Potockiego; 2) złoży wieniec na trumnie imieniem miasta; 3) *in corpore* weźmie udział w pogrzebie. Wnioski te przyjęte zostały jednomyślnie.

— **Rodzina książąt Sanguszków** otrzymała telegramy kondolencyjne z powodu zgonu ś. p. księżny Izabelli z kancelaryi cesarskiej oraz od kilku Najd. Arcyksiążąt.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny odbył we Lwowie dnia 23 b. m. V. posiedzenie, pod przewodnictwem dr. Domaszewskiego, który przedstawił, nowego członka radcę Namiestnictwa, p. Leopolda Morawetza, mianowanego przez JE. Ministra spraw wewnętrznych w miejsce radcy Namiestnictwa p. A. Andahazego.

W miejsce p. Fr. Szumana, który przez utworzenie osobnego Zakładu ubezpieczenia dla robotników kolejowych, utracił prawo wyborcze i przestał być członkiem wydziału, wybrał Zarząd do wydziału administracyjnego p. Antoniego Mańkowskiego 11 głosami na 12 głosujących.

Zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie kierującego urzędnika p. Lama z czynności Zakładu w czasie od 21 października 1889 do 22 marca b. r. Według tego sprawozdania wydał Zakład w tym czasie 6.421 orzeczeń dla 4.344 przedsiębiorców, zaopiniował 212 rekursów, wniesionych do władz politycznych II. instancyi przeciw orzeczeniom Zakładu; wszystkie dotychczas załatwione rekursa wypadły dla rekurentów odmownie. Przystąpił do instytucyi pocztowej kasy oszczędności tak, że przedsiębiorcy premie asekuracyjne opłacać mogą za pomocą czeków poczt. kasy, a uprawnionym do poboru rent, wypłacane będą takowe również za pomocą tych członków. Na wezwanie wys. Ministerstwa zaopiniował przedstawienia właścicieli fabryk zapałek, szlifierni drzewa, drukarni i fabryk papieru co do zaliczenia tych przedsiębiorstw do pewnych kategoryj i klas niebezpieczeństwa. Rozwiązał stanowczo układy z prywatnemi zakładami ubezpieczenia. Pokończył wszystkie przedwstępne czynności w celu utworzenia związku powiatowych kas dla chorych; I. zjazd delegatów tych kas odbędzie się przy końcu kwietnia, albo na początku maja b. r.

Za pierwszy okres płatności t. j. za listopad i grudzień 1889 zebrał Zakład tytułem opłat asekuracyjnych 10.866 zł. Ponieważ bardzo znaczna liczba przedsiębiorców nie uczyniła zadość obowiązkowi uiszczenia opłat w terminie ustawą wskazanym, t. j. do 14 stycznia b. r., przeto Zakład zestawił wykazy restancyonaryuszów i przesłał je władzom politycznym I. instancyi z prośbą o zniewolenie opieszałych przedsiębiorców środkami przymusowemi, przewidzianemi w ustawie, do bezzwłocznego przysłania Zakładowi obliczeń i opłat za dwa ostatnie miesiące r. z.

Od 1 listopada r. z. aż do 22 marca b. r. zgłoszono w Zakładzie 112 nieszczęśliwych wypadków. Z tych było 13 wypadków z wynikiem śmiertelnym a 28 wypadków ciężkich, które stale obciążą fundusze Zakładu. Co do 112 zgłoszonych wypadków zakończyły władze polityczne przepisane ustawą dochodzenia tylko w 15 wypadkach, i na tej podstawie wymierzył i wypłaca Zakład renty: a) trzem wdowom renty roczne w ogólnej kwocie 202 złr. 68 ct.; b) 4 sierotom w ogólnej kwocie 200 złr. 4 ct.; c) 8 osobom stale, zupełnie, lub częściowo niezdolnymi do zarobkowania, w ogólnej kwocie 279 złr. 48 ct.; d) przemijająco niezdolnym do zarobkowania wypłacił Zakład dotychczas ogółem 48 złr. 48 ct.; e) tytułem kosztów pogrzebowych wypłacił 65 złr.

Następnie załatwił Zarząd cały szereg spraw administracyjnych, a na wniosek dr. Domaszewskiego uchwalił wnieść prośbę do wys. Rządu o rozszerzenie zakresu działania Zakładu przez wytworzenie nowego działu zbiorowego ubezpieczenia członków pożarnych straży ochotniczych na wypadek kalectwa, lub dłuższej słabości, służbą pożarną spowodowanej, oraz zabezpieczenia bytu wdów i sierót po strażakach, którzy w służbie utracili życie.

— **Pierwsze grzmoty** i błyskawice mieliśmy wczoraj po południu podczas obfitego, prawdziwie wiosennego deszczu.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** przeznacza tutejsza Czytelnia akademicka dochód z wieczorku, który ku czci Kraszewszego odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., a na który Tow. gimnastyczne „Sokół" zupełnie bezinteresownie odstępuje salę. Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, w Czytelni akademickiej (Rynek 24) tudzież wieczorem w niedzielę przy kasie.

-β- **Spis darów** nadesłanych przez artystów polskich na rzecz dotkniętej nienrodzajem ludności wiejskiej: Obrazy i rysunki: 1. Siemiradzki Henryk, Rankiem przy studni. 2. Kaczór-Batowski, Z godzin smutku. 3. Marya Dulębianka, Studyum kobiece. 4. Niemczykiewicz Konstanty, Krajobraz. 5. Olesiński Ferdynand, Przy kuflu piwa. 6—7. Köhler Mieczysław, Głowa kobiety, studyum i Na przechadzce, paleta. 8. Reyzner Mieczysław, W kwiatach, paleta. 9. Kossak Juliusz, Głodne konie. 10. Lachner Fryderyk, Wołoska cierkiew. 11. Obst Seweryn, Hucułka. 12. Sozański M. A., Farmer amerykański. 13—16. Tepa Bruno, cztery rysunki. 17 Młodnicka Maryla, studyum, rysunek. 18. Tepa Franciszek, Cyganie (dar Wł. Bełzy). 19—20. Harasimowicz Marceli, dwa krajobrazy. 21. Makarewicz Julian, Hania. 22. Hruzik Jan Kanty, Ulicznik lwowski. 23—24. Sęk Stanisław, dwa rysunki. 25—26. Michałowski Ludwik, Konie, dwa studya (dar ks. Siemieńskiego). 27. Grabowski Wojciech, Pastuszek, studyum, (dar tegoż). 28—29. Stasiak Ludwik, Golibusz i krajobraz, dwa szkice olejne. Rzeźby: 30. Lenartowicz Teofil, biust Adama Mickiewicza w bronzie. 31—32. Marconi L., Umiejętność, grupa allegorycza i Madonna, odlewy gipsowe. 33. Wiśniowiecki Tadeusz, Adam Mickiewicz, statuetka gipsowa. 34—35. Hoszowski Celestyn, dwa medaliony Pola i Fredry w gipsie. 36—37. Barącz Tadeusz, dwa biusty: księcia Leona Sapiehy i dr. Biesiadeckiego. Niektóre z tych dzieł sztuki, a mianowicie wymienione pod nr. 1, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 17, 21, 25, 27, 28, 29, 30, 32, 36 i 37 znalazły już chętnych nabywców na raucie u pana prezydenta miasta, inne są jeszcze do nabycia i oglądać je można, aż do dalszego postanowienia komitetu, w biurze sekretarza magistratu.

— **Z Towarzystwa „Frohsinn"**. Czysty dochód z urządzonego na dniu 24 b. m. przedstawienia teatralnego na rzecz dotkniętych niedostatkiem, wynosi 165 zł., która to kwota została doręczoną panu prezydentowi miasta Lwowa. Zarząd stowarzyszenia wyraża niniejszem najszczersze podziękowanie szan. publiczności za udział w przedstawieniu, c. k. pułkownikowi 95 pułku piechoty za bezpłatne odstąpienie orkiestry, a przedewszystkiem pp. dyletantom, którzy umożliwili przyjście do skutku przedstawienia.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) ks Andrzej Obrizków 1 zł., J. W. Józefa z Ożarowskich hr. Olizarowa 100 zł., Bank rolniczy 25 zł., August Schellenberg 20 zł., OO. Zmartwychwstańcy z Chicago 20 dolarów, Ignacy Lilien, dr. Edward Lilien, dr. Adolf Lilien, Ema Lilien po 25 zł., Aleksandra Torosiewicz 10 zł., Urząd gm. m. Breźnice 5 zł., gmina m. Łańcuta 20 zł., Rada gm. m. Gródka 10 zł., p. A. Tomicz z Sofii (Bułgarya) 141 zł. 45 ct., panna Marynia Kozłowska z G. 5 zł., N. N. (na ręce J. E. p. Namiestnika hr. Badeniego) 1000 zł., Teofil Jabłoński z Drohobycza 5 zł., gmina m. Kołomyi 300 zł., Stowarzyszenie przemysłowe w Brodach 5 zł., Stanisław Mrazek z Lipinek 10 zł., Stan. Baczyński 1 zł., Tadeusz Langie 150 zł., Adam Paliszewski 70 zł. Z Łańcuta (N. N. 2 zł., N. N. 1 zł., Wysocki 2 zł., N. N. 3 zł., N. N. 1 zł., N. N. 1 zł., Brossmann 1 zł., M. Sch. 1 zł., M. Tyrawski 1 zł., Antoni G. 1 zł., K. M. 1 zł., F. Hoch 1 zł., N. N. 1 zł., St. Penkowski 1 zł., Gadziński 1 zł., Zaleski 50 ct., N. N. 1 zł., N. N. 50 ct., Jan Madeja i Wład. Dobrowolski po 20 ct., J. Ostrowicz 25 ct., Julian Skrobotowicz 1 zł., St. N. 1 zł., N. N. 30 ct., Mich. Drabicki 20 ct., N. N. 1 zł., N. N. 1 zł., Zakonnicy 5 zł.).

— **Wydział Towarzystwa bratniej pomocy** słuchaczów politechniki składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. F. Neuhauserowi, jako artystycznemu kierownikowi; pani Malinowskiej, pannie Pysznik, pannie Sidorowicz i p. Zawadzkiemu, za łaskawy udział w „Wieczorku Kopernikowskim" i przyczynienie się do uświetnienia takowego.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Stanisław Gawlikowski, rodem z Jaworowa, i Michał Olijnyk z Chołojowa, w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27 do godziny 12 w południe dnia 28 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne 80 prc. wilgotności względ.), opad deszcz i grad, wysokość opadu 1·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +7·2°C, najwyższa +9·6°C wczoraj o godzinie 2, najniższa +3·6°C w nocy.

Wczoraj około godziny 1 i 5 padał deszcz z gradem, wieczór niebo się wypogodziło, dziś rano mgła i deszcz znowu.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 28 do godziny 12 w południe dnia 29 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +6·0°C niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 90 prc.; opad, deszcz. Doba będzie dżdżysta.

— **Towarzystwo tatrzańskie**. Dnia 22 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) uchwalono na wniosek prof. Świerza prezesowi Towarzystwa, ks. E. Sanguszce przesłać telegram kondolencyjny z powodu zgonu przezacnej jego matki; 2) uchwalono na wniosek dr. Markiewicza wysłać deputacyę do księcia biskupa z podziękowaniem, że był jednym z pierwszych, którzy przystąpili do Towarzystwa ochrony Tatr polskich, a następnie po rozwiązaniu tegoż Towarzystwa z wkładką 100 zł. wpisał się jako członek założyciel do Towarzystwa tatrzańskiego; 3) w sprawie budowy drugiego schroniska przy Morskiem Oku oświadczył sekretarz, że dnia 16 lutego poruczono takową ks. Roszkowi w Poroninie, który z największą ochotą podjął się tego trudnego zadania, i że ze wszelkiem prawdopodobieństwem takowe z końcem jesieni b. r. będzie wykonane; 4) przyjęto przedstawiony przez dr. Wierzbickiego projekt amortyzacyi pożyczki 3.500 zł. na wybudowanie wymienionego schroniska; według tego projektu pożyczka będzie umorzona dnia 1 sierpnia 1895 roku; 5) wniosek p. Eliasza względem ogłoszenia konkursu na napisanie popularnego dziełka dla ludu pod tytułem: „O rządnem użytkowaniu z lasu" przekazano komisyi do robót w Tatrach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teodor Korczak Horodyski, podporucznik 2 pułku ułanów, porucznik 2 pułku Krakusów z r. 1831.

W Sanuicy, w Królestwie Polskiem, Ignacy Bąkowski, inżynier chemik cukrowni tamtejszej, w 40 roku życia. Był to wysoce inteligentny pracownik na polu praktyczno-naukowem, zacny obywatel, w stosunkach towarzyskich wysoko ceniony.

— **Katastrofa kolejowa**. Według depeszy z Batum dnia 24 b. m. pod stacyą Białogóra, na kolei żelaznej zakaukaskiej rozbił się pociąg naftowy, w skutek czego zginęła cała obsługa pociągu i 38 wagonów spłonęło ze szczętem.

— **Samobójstwo dziwaka.** Pewien dobrze znany w Genewie melancholik w tych dniach odebrał sobie życie. Wpierw jednak sam dla siebie trumnę zbił z czterech desek, zapalił świece, ustawił na stole trupią głowę, odspiewał wszystkie za umarłych modlitwy i psalmy, położył się następnie do trumny i gardło sobie podciął. Sąsiedzi za ścianą słyszeli te ponura spiewy, sądzili atoli, że to nowe melancholika dziwactwo i tak dopiero nazajutrz rano oryginalne to samobójstwo odkryto.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Requiem Mozarta** wykonane wczoraj na nadzwyczajnym koncercie „Lutni“ z wielkiem artystycznem powodzeniem, stanowi najpiękniejszą kartę bieżącego sezonu koncertowego. Wspaniałe zastępy choralne, wyborne głosy solowe, dzielnie wyćwiczona orkiestra (wojskowa) stały się znakomitemi środkami wykonawczemi, dzięki którym arcydzieło Mozartowskie nie uroniło nic ze swojej piękności. Publiczność nasza była wczoraj niezwykle gorąco usposobioną, „Requiem“ musi bowiem na wszystkich słuchaczów olbrzymie wywierać wrażenie. Obdarzano też nieustającemi oklaskami dyrygenta Cetwińskiego, solistów panie Elektrowiczównę i Titzowę oraz pp. Witoszyńskiego i Guberskiego, niemniej zaś świetne chóry. W koncercie brała udział orkiestra pułku 55 pod batutą swego dzielnego kapelmistrza p Bachó i święciła też wielkie powodzenie.

„Requiem“ powtórzone będzie w teatrze hr. Skarbka w wielką środę.

Koncert T. Pollaka, dany w piątek, przyniósł utalentowanemu artyście wiele zasłużonego powodzenia. Wykonane bowiem przezeń utwory Szumana. Szuberta i Liszta, istotnie ślicznie się udawały. Występ p. Pollaka był podobno ostatnim w tym sezonie, mamy jednak nadzieję, że o Lwowie nie zapomni, i że w krótkim czasie znowu nas odwiedzi.

O polskich artystach piszą z Paryża do *Kraju*:

Rozegrała się na dobre nasza Polonia. Paderewski gra u Erard'a, a w niedzielę na koncercie Lamoureux obok pani Materna, słynnej primadony wiedeńskiej. Na przyszły tydzień zapowiedziany mamy koncert p. Stojowskiego, innego fortepianisty, laureata tutejszego. I wogóle mały nasz artystyczny światek tutejszy ożywił się temi czasy. Panna Anna Bilińska, zbiera laury na wystawie „Stowarzyszenia kobiet malujących i rzeźbiących“. Bawiący tu od miesiąca Wojciech Kossak, przygotowuje na „Salon“ portret na koniu, młodziutkiego księcia Radziwiłła, syna ks. Konstantego (w mundurze oficerskim). W zeszłą zaś niedzielę otworzyły się podwoje artystycznego salonu pani de Janzé, który jest zarazem pierwszym od lat wielu polsko-francuzkim salonem tutejszym. Gospodyni domu nie mało zdziwiła swych francuzkich gości, zamieniając kilka słów po polsku z rodowitą francuzką, baronową de Baulny, panną Rouher z domu, córką byłego wicecesarza, która temi dniami przesłała jednemu z moich znajomych rękopis noweli po polsku, przez się napisanej Mam nadzieję, iż zobaczymy tę nowelę w którem z pism naszych.

TEATR AMATORSKI
W PAŁACU NAMIESTNIKOWSKIM.

Wspomnienia przeszłorocznych przedstawień amatorskich w Namiestnikowskim pałacu, żywo jeszcze są w pamięci wszystkich. Artystycznie skończona gra takich amatorów jak p. Seweryn Skrzyński, nie łatwo znajduje naśladowców w gronie amatorskich adeptów sztuki. Znakomity typ Beneta, odtworzony po mistrzowsku przez p. Seweryna Skrzyńskiego, monologi. wygłoszone przez hr. K. Stadnicką, oraz gra jej i Leona hr. Pinińskiego, gra pełna swobody i rutynowanego artyzmu, w wykwintnej jednoaktówce francuskiej „La Soupière“, stanowiły główny urok zeszłorocznych przedstawień, a zarazem trudną tradycyę dla amatorów, którzy wczoraj stawali przed licznie zebraną publicznością. Gorliwym zabiegom i staraniom pani Namiestnikowej hr. Badeniowej, powiodło się, pomimo ubytku sił takich, pomimo, że nieporównany artysta amator p. Seweryn Skrzyński, nie brał udziału w przedstawieniu, złożyć amatorski personal z sił po większej części nowych, które zabłysły pełnym blaskiem talentu. Ciągła opieka dostojnej protektorki i inicyatorki tego przedstawienia, jej zapobiegliwość, aby na próbach nie brakło amatorom dobrych informacyj i sposobności do nauki, jej pełna uprzejmości zachęta, sprawiły, że wczoraj ogólny głos publiczności stwierdził, iż w amatorskich teatrach rzadko kiedy spotyka się lepszą całość i staranniejsze przygotowanie utworów. Widocznem było, iż amatorowie, wszyscy bez wyjątku, czynili co tylko było w ich mocy, aby odpowiedzieć życzeniom Protektorki, która z taką gorliwością podjęła się trudnego dzieła złożenia amatorskiego teatru z sił nowych, dla dobroczynnego celu.

Przedstawienie rozpoczęło „Preludyum Szopena“, jedna z tych scenicznych drobnostek Gawalewicza, posiadających obok głębszego pomysłu, formę artystyczną. Te dwie cechy utworu stanowiły główną trudność dla amatorów. „Preludyum“, które jest przeważnie dyalogiem, potrzebuje, aby wydać się mogło, sił rutynowanych, obeznanych ze wszystkiemi tajnikami sztuki scenicznej, umiejących zachować miarę i oddać wszystkie subtelne odcienia dyalogu. Niemal cała trudność spoczywa tu w rękach Laury, pełnej uczucia, sentymentalnej nieco a uroczej młodej mężatki. Wyznajemy, że ani marzyć mogliśmy, aby to zadanie, niezmiernie trudne, pokonać mogły siły amatorki. A jednak panna Eugenia Dembowska, nie tylko odpowiedziała mu w całej pełni, ale przeszła oczekiwania wszelkie, tyle było w jej grze wdzięku, tyle prawdziwego uczucia, tyle artyzmu! Głos jej, dźwięczny, sympatyczny a naginający się wybornie do cieniowania wszelkich przejść dyalogu, przenikał słuchacza; każdy szczegół gry zdumiewał subtelnością i tą wyższą intuicyą. która jest znamieniem talentu. Obok niej, przedstawiała się świetnie postać Ewy — damy światowej, pięknej i imponującej, której pojawienie się w domowem ognisku Laury i Ludwika, zagroziło na chwilę ich spokojowi. Postać tę odtworzyła ze skończonym artyzmem pani Marya br. Hagenowa, — o lepszych typach jak wczorajsze Laura i Ewa, nie marzył pewno autor, pisząc swoje „Preludyum“. Pan Stanisław Niezabitowski przedstawił wybornie postać męża Laury, Ludwika, nadając biernemu nieco jego charakterowi, właściwą cechę namiętnego uczucia.

Druga jednoaktówka francuska „Mon Etoile“ Scribe'a, rozproszyła sentymentalną atmosferę „Preludyum“. Inny to świat i typy odmienne a rzecz cała nie łatwa do grania. Tu przedewszystkiem winniśmy hołd złożyć talentowi księżniczki Carli Windisch-Graetz, która trudną rolę Hortensyi, córki bretończyka Kerbenneca, odegrała z nieopisanym wdziękiem naiwności i naturalnego ożywienia. Była to rewelacya niezwykłego talentu, który zdołał pokonać wszelkie trudności roli, znaleść właściwy ton i miarę, i stworzyć postać artystycznie piękną. Podziwialiśmy tu także Laurę z „Preludyum“ — ale w jakże odmiennej postaci! Panna Eugenia Dembowska przyjęła rolę subretki Josseliny i odegrała ją rzeczywiście nieporównanie. Nie wyobrażamy sobie, aby ta rola mogła być odegraną lepiej, z większą finezyą, z dokładniejszą charakterystyką. Typ zaciekłego bretończyka, o sercu złotem a rubasznych pozorach, odtworzył p. Juliusz Bielski z zacięciem i pewnością rutynowanego artysty, który żadnego efektu swej roli nie rzuca na marne. Hrabia Stanisław Mycielski jako Edward d'Ancenis, siostrzeniec Kerbenneca, młodzieniec pełen zapału, idący przez życie z wiarą w swoją gwiazdę, nie schodzi ze sceny w tej komedyjce i z nie małemi trudnościami walczyć musi. Trudności tych widz w grze jego, pełnej swobody. wdzięku i artystycznego cieniowania, dostrzedz nawet nie mógł. P. Mycielski grał jak skończony artysta, porywając swym młodzieńczym zapałem, oddanym z wdziękiem i prawdą, a który wybitny stanowił kontrast z zimnym, powolnym, nie zdecydowanym charakterem pana de Paimpol.

„Przysięga Horacego“ pełna humoru komedyjka Henryka Murger, w przekładzie polskim, zakończyła przedstawienie. W kobiecych rolach mieliśmy tu raz jeszcze sposobność zachwycać się talentem pani baronowej Hagen i panny Eugenii Dembowskiej. Postać młodej i pięknej wdowy pani Julii de Santuis, odtworzyła pani Hagen, z tą subtelnością dykcyi i swobodą ruchów, jaką odznaczała się postać Ewy w „Preludyum.“ Wykwintna artystka w powieściach swoich i nowelach, przeniosła wczoraj na deski sceniczne tę samą nieporównaną wytworność; a przy niej zarysowała się znowu wyborna sylwetka służącej Róży Copin w interpretacyi panny Laury Dembowskiej. Grać jednego i tego samego wieczora trzy razy — to nadmiar poświęcenia; grać w trzech rolach różnych i w każdej znaleźć ton odpowiedni, w każdej zabłysnąć wdziękiem i artyzmem — to dowód niepospolitego talentu!... Role męskie spoczywały w rękach pp. Juliusza Bielskiego i p. Sozańskiego Stanisława. Typ gwałtownego pana Dubreuila, znalazł znakomitego przedstawiciela w p. Bielskim; była to kreacya, którejby amatorowi temu pozazdrościć mógł najbardziej rutynowany artysta. To też wybuchom wesołości, wywoływanej tą grą przedziwną towarzyszyły huczne oklaski, najzupełniej zasłużone. Uznanie to, powszechne a szczere, spotkało też i p. Stanisława Sozańskiego, który z humorem i werwą odtworzył postać Horacego Gérard. W grze jego swobodnej a obfitującej w oryginalne i zawsze trafne pomysły, tryskał talent pełen świeżości i artystycznej miary. — Dodać należy, że charakteryzacya pp. Dubreuila i Gérarda nie pozostawiała nic do życzenia a całość szła równo i gładko i w tempie niesłychanie szybkiem, jakiego utwor wymaga. Że w ogóle we wszystkich odegranych wczoraj utworach, całość była bez zarzutu, to główna zasługa utalentowanego artysty sceny naszej, p. Wojdałowicza, który podjąwszy się reżyseryi, spełnił to zadanie z gorliwością i uprzejmością niezwykłą, zasługującą na wdzięczne uznanie ze strony amatorów, którzy jego wytrawnym radom zawdzięczają wczorajsze powodzenie.

P. Wojdałowicz wygłosił też pomiędzy sztukami dwa humorystyczne wiersze Rodocia; wygłosił je ze zwykłym sobie artyzmem i z tym nienaśladowanym a oryginalnym humorem, który mu pozyskał stałe sympatye publiczności, stanowisko pierwszorzędnego artysty, a wczoraj wywoływał burzę oklasków. Produkcya ta zastąpiła zapowiedziane na afiszach monologi hr. Konstantego Przeździeckiego, który nie mógł przybyć z Krakowa. W antraktach przygrywała też wyborna orkiestra wojskowa pod kierownictwem p. kapelmistrza Rolla.

Niepodobna też nie wspomnieć o pięknem urządzeniu sceny, zbudowanej i ustawionej pod kierunkiem p. nadinżyniera Hawryszkiewicza, który nie szczędził w tym względzie swej pracy i starań.

Wytworna kolacya u pp. Namiestnikowstwa, zgromadziła po przedstawieniu w około biesiadnego stołu, liczne grono amatorów-artystów, i ich rodzin, i była epilogiem tego wieczoru, pełnego artystycznych wrażeń i niezatartych wspomnień.

Pora też kończyć i sprawozdanie niniejsze, kreślone w wielkim pospiechu. Wyrażając uznanie talentowi amatorów-artystów, nie wspominaliśmy, z łatwych do zrozumienia powodów o grze pp. Kazimierza Skrzyńskiego i Adama Krechowieckiego. Zaznaczamy tylko, że pierwszy występował w roli pana de Paimpol w „Mon Etoile“, a drugi, jako Daniel w „Preludyum“; ocenę ich gry pozostawiamy publiczności...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zniżenie taryf osobowych na kolejach państwowych.

Jak już uczyniliśmy wzmiankę w jednym z poprzednich numerów, p. Minister handlu margrabia Bacquehem zawiadomił na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby dep., iż od 1 czerwca r.b. wejdzie w życie na austryackich kolejach państwowych nowa taryfa osobowa, której podstawą będzie opłata kilometrów. Jako zasadę przyjęto opłatę dla III klasy w wysokości 1 centa, dla II. klasy w wysokości 2 centow, dla I klasy 3 centów. Opłaty te będą wyższemi przy pociągach pospiesznych o 50 procent, przeto od osoby i kilometra w III klasie półtora, w II klasie trzy, w I klasie półpięta centa. Te zasadnicze podstawy zmienią się jednak w praktycznem wykonaniu z powodu zaprowadzenia stref, które ułożono w ten sposób, iż od punktu rozpoczęcia podróży linia kolejowa do odległości 100 kilometrów podzieloną będzie na 5 stref po 10 kilometrów, 2 strefy po 15 i jednę strefę o 20 kilometrach, zaś powyżej 100 kilometrów każde dalsze 50 kilometrów stanowić ma jednę strefę. Owóż z powodu tego podziału na strefy, opłata podróżna nie będzie wynosić ściśle tyle tylko, ile kilometrów podróżny przejechał, lecz stosować się będzie do ilości kilometrów, kończących pewną strefę. Wedle tego więc, kto przejedzie 16 kilometrów zwykłym pociągiem w III klasie, ten nie zapłaci li 16 centów, lecz musi dopłacić jeszcze 4 centy za 4 kilometry do końca rozpoczętej drugiej strefy, czyli ogółem 20 centów, a dalej kto n. p. zechce odbyć podróż trzecią klasą z Wiednia do Lincu, wynoszącą 189 kilometrów, nie zapłaci 1 zł. 89 ct. jakby wypadało, lecz ze względu na to, iż droga ta wchodzi w zakres tej przestrzeni, która obejmuje dystanse od 151 do 200 kilometrów, zapłaci całe 2 zł.

Uwidocznimy to jeszcze na innym przykładzie. Odległość między stacyami Lwów i Stryj wynosi 74 kilometrów, mieści się więc w pierwszych sześciu strefach, co czyni 65 klm. i wkracza w siódmą strefę kończącą się 80-ym kilometrem.

Podróżny przeto, jadący ze Lwowa do Stryja opłacać będzie taksę za 80 kilometrów, a to jadąc zwykłym pociągiem zapłaci w I klasie po 3 centy od kilometra, t. j. 2 zł. 40 ct., w II klasie po 2 centy t. j. 1 zł. 60 ct., w III klasie po cencie t. j. 80 centów, zaś jadąc pociągiem pospiesznym zapłaci w I klasie 80 razy $4^1/_2$ ct. czyli 3 zł. 60 ct., w II klasie 80 razy 3 ct. czyli 2 zł. 40 ct., w III klasie 80 razy 1 i pół centa, czyli 1 zł. 20 ct.

Celem uwidocznienia wzajemnego oddziaływania systemu strefowego na system kilometrowy, podajemy następującą tabelę porównawczą, w stosunku odległości 300 kilometrów:

Strefa	Kilometry	Osobowy III.	Osobowy II.	Osobowy I.	Pospieszny III.	Pospieszny II.	Pospieszny I.
		krajcary			krajcary		
1	1—10	10	20	30	15	30	45
2	11—20	20	40	60	30	60	90
3	21—30	30	60	90	45	90	135
4	31—40	40	80	120	60	120	180
5	41—50	50	100	150	75	150	225
6	51—65	65	130	195	98	195	293
7	66—80	80	160	240	120	240	360
8	81—100	100	200	300	150	300	450
9	101—150	150	300	450	225	450	675
10	151—200	200	400	600	300	600	900
11	201—250	250	500	750	375	750	1125
12	251—300	300	600	900	450	900	1350

Między proponowaną taryfą strefową na austryackich kolejach a węgierską zachodzi ta różnica, że węgierska w rozkładzie stref kończy się na 226-ym kilometrze z opłatą 400 centów za podróż w III klasie zwykłego pociągu, a powyżej 226-go kilometra przewozi podróżnego za darmo, tak, iż podróżny, przebywający 225, 300 lub 500 kilometrów opłaca jednostajną taksę biletową. Takiego ograniczenia nie zna proponowana austryacka taryfa strefowa, gdyż tworzy ona najpierw do odległości 100 kilometrów 8 stref, a to:

I	1	—	10	kilometrów
II	11	—	20	„
III	21	—	30	„
IV	31	—	40	„
V	41	—	50	„
VI	51	—	65	„
VII	66	—	80	„
VIII	81	—	100	„

a następnie tworzy każdą następną strefę doliczeniem dalszych 50 kilometrów, tak, iż stanowić będą:

IX strefę	101—150	kilometrów
X „	151—200	„
XI „	201—250	„

i tak dalej.

Pobieżny rzut oka na proponowaną taryfę austryacką wskazuje, że z zaprowadzeniem jej zajdą znaczne ulgi w opłatach głównie dla podróżujących III klasą, mniejsze zaś korzyści będzie miała publiczność podróżująca pierwszą i drugą klasą.

Z zaprowadzeniem nowej taryfy zniesioną będzie wolność przewożenia pakunku bez opłaty do wysokości 25 kilogramów, a za każdy kilogram wagi i kilometra będzie pobierana taksa $^2/_{10}$ centa, przyczem przypadająca opłata obliczana będzie od pięciu do pięciu kilogramów.

Prócz tego zniesionem będzie zupełnie wydawanie wszelkich biletów jazdy o zniżonych cenach, powrotnych biletów, skombinowanych biletów sezonowych podczas pory kąpielowej i tym podobnych dotąd praktykowanych ułatwień.

Targ zbożowy. *)

Dnia 28 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·— do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, konizcyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Tendencya mdła.

W handlu rezerwa tak ze strony kupujących jak i sprzedających.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj prezydyum stowarzyszenia przemysłowego, które dziękowało Monarsze za odznaczenia, jakich doznało stowarzyszenie z powodu jubileuszu swego. Najj. Pan odpowiadając na przemó-

wienie prezydenta, wyraził nadzieję, iż stowarzyszenie i nadal poświęcać będzie swą gorliwą działalność przemysłowi i rzemiosłom.

Wedle autentycznych dyspozycyj Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya przybędą dnia 15 czerwca z Wiesbadenu do Gastein na dłuższy pobyt. W kilka dni później przybędzie tam także Najj. Pan.

Z Lincu telegrafują, iż w tych dniach osobna komisya z baronem Ledererem na czele zwidzała szczegółowo zamek Lichtenegg pod Welsen, celem orzeczenia, czy nadaje się na przyszłe mieszkanie Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi. Rezultat oględzin okazał się ze wszechmiar pomyślnym.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator wraz ze swą Małżonką Blanką wyjechał przedwczoraj z Poli do Tryestu.

Austro-węgierski ambasador hr. Wolkenstein wyjechał dnia 25 z Petersburga udając się za granicę.

Izba deputowanych odroczyła się wczoraj do 16 kwietnia.

Izba panów zbierze się na pełne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym znajduje się między innemi, drugie czytanie projektu ustawy o użyczeniu ze skarbu państwowego wsparcia dla dotkniętych niedostatkiem okolic w Galicyi.

Do *Politik* donoszą z Wiednia, iż Rząd przygotował projekta w sprawie ugody czesko-niemieckiej, które sejmowi czeskiemu ma przedłożyć, i dlatego zbiorą się po świętach 14 lub 15 kwietnia członkowie tej konferencyi, aby w tych projektach poczynić można ewentualne zmiany.

Na poniedziałek wielkanocny został zwołany wiec katolików szląskich. Na mówców zaproszeni między innymi poseł ks. Świeży tudzież posłowie dolno-austryaccy ks. Eichhorn i ks. Knab.

Wedle prywatnej depeszy berlińskiej, hr. Alvensleben, który przybył przedwczoraj do Berlina, zgodził się na przyjęcie ofiarowanego mu po hr. Herbercie Bismarcku urzędu sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Zdaniem dzienników, nie należy na razie oczekiwać większych zmian osobistych. Najwyżsi doradcy cesarza mają „tymczasowo“ pozostać na zajmowanych dotychczas urzędach, dopóki umysły w Niemczech się nie uspokoją. To też zaprzeczają stanowczo pogłosce o podaniu się do dymisyi p. Boetticbera, jak z drugiej strony głoszą, że dymisye ministrów Luciusa, Herrfurtha i Scholza odpowiadały wprawdzie życzeniom księcia Bismarcka, cesarz ma być jednak im przeciwnym. Pomiędzy kandydatami na wyższe urzęda cesarskie, wymieniają także dotychczasowego posła niemieckiego przy dworze badeńskim, barona Marschalla, z którym cesarz w dniach ostatnich odbył kilkakrotnie dłuższe konferencye.

Na podstawie zupełnie wiarogodnych informacyj oświadcza *Schl. Ztg.*, iż na odbytych niedawno w Berlinie konferencyach komendantów korpuśnych nie było wcale mowy o zniżeniu służby wojskowej z lat trzech na dwa.

Korespondent watykański *Pol. Corr.* donosi, iż Papież, który od dwóch lat nosił się z myślą ogłoszenia encykliki w kwestyi socyalnej, opracowawszy już ją w głównych zarysach odstąpił obecnie od tej myśli.

Anarchiści paryscy urządzają jedno po drugiem zgromadzenie, ażeby protestować przeciw konferencyi berlińskiej. Jedno ze zgromadzeń w Belleville zaszczyciła także, jak donoszą, obecnością swoją, Ludwika Michel, według której, demonstracya, zamyślana w dniu 1-go maja, nie przyniesie żadnej korzyści, i będzie tylko olbrzymim spacerem po ulicach Paryża. Znana anarchistka życzyłaby sobie, ażeby tłumy wyzyskały ten pochód dla rozerwania pęt swoich. Pod koniec posiedzenia rozdano też odezwę, wydrukowaną niemal we wszystkich językach europejskich, która brzmi już czysto w myśl życzeń p. Michel. Piękny ten kwiatek myśli anarchistów brzmi:

Wspólni nasi nieprzyjaciele, drżąc o władzę i majątki, zwołali do Berlina konferencyę, ażeby wydziedziczonych złapać na obiecanki reform i odwrócić od drogi rewolucyjnej. Nie słuchajcie kłamliwych ich zapewnień. Jesteście liczbą a zatem siłą; bez was, którzy pracujecie ciągle na wasze pijawki, w niedostatku, zniknęłoby całe życie społeczne. — Odezwa, obok innych jeszcze podobnych frazesów, kończy się wezwaniem wszystkich robotników do rokoszu.

W Anglii robią wielkie wrażenie codzień powtarzające się sprawozdania w *Daily News* o barbarzyńskiem i okrutnem traktowaniu więźniów politycznych w Syberyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że bezpodstawne są pogłoski, według których odwiedziny królowej Włoch, Małgorzaty, w Berlinie, miałyby nastąpić teraz, gdy tam bawi w przejeździe włoski następca tronu. Wizyta królowej Małgorzaty nastąpi wprawdzie, ale termin tej wizyty dotychczas nie oznaczony.

Z Aleksandryi donoszą, że przygotowana jest zbrojna wyprawa angielska przeciw derwiszom, która bezpośrednio w tych dniach wyruszy do Wady-Halfa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Krzeszowice, 28 marca. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wyraził swoje współczucie hr. Adamowej Potockiej z powodu straty syna. Depeszę kondolencyjną wystosował z polecenia Monarchy generalny adjutant, hr. Paar. Nadeszła ona do Krzeszowic wczoraj około 3 po południu.

Najd. Arcyksiężna-wdowa Stefania nadesłała depeszę kondolencyjną na ręce hr. Andrzeja Potockiego, oraz wspaniały wieniec z białych róż i kamelij.

Kondolencyę przesłał także pan Szoegyenyi-Marich, szef sekcyi w ministerstwie spraw zewnętrznych.

W imieniu Koła polskiego nadesłał prezes Jaworski depeszę kondolencyjną, która brzmi: „Posłowie Polacy w Radzie państwa przesyłają rodzinie śp. Artura Potockiego wyraz głębokiego żalu i współczucia z powodu ciężkiej straty, poniesionej przez kraj i rodzinę“.

Depesz kondolencyjnych przez dzień wczorajszy nadeszło przeszło sto.

Przeniesienie zwłok, przybranych w czarny strój polski, odbyło się wczoraj wieczór do głównej hali pałacu, w obecności księcia-biskupa krakowskiego. Dziś od rana deputacye składają wieńce, przyjmowane przez hr. Adamową i hr. Andrzeja. O ile dotąd wiadomo, przybędą na pogrzeb: p. Minister Zaleski, pp. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie, ks. Windisch-Graetz, hr. Alfredowa Potocka. Z rodziny przybyli: Augustowa hr. Potocka, ks. Eugeniusz Lubomirski, Roman hr. Potocki, Feliks hr. Czacki, oraz liczne grono przyjaciół, a przedewszystkiem książę biskup krakowski i p. Paweł Popiel. Pogrzeb odbędzie się według tradycyj rodziny Potockich i będzie miał charakter ściśle rodzinny.

Wiedeń, 28 marca. Izba deputowanych przyjęła znane rezolucye, dotyczące wiedeńskiej akcyzy liniowej. W dyskusyi odnośnej otrzymał dep. Kronawetter z powodu obraźliwego wyrażenia się o świętopietrzu, wezwanie do porządku.

Następnie unieważniła Izba po ożywionej rozprawie 98 głosami przeciw 73 wybór dep. Auspitza. Przeciwko uznaniu wyboru głosowali Staroczesi, Młodoczesi, klub niemiecko-narodowy, część klubu Coronini'ego, antisemici i demokraci Polacy opuścili salę.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się 16 kwietnia.

Wiedeń, 28 marca. Według doniesienia *Polit. Corresp.* rozruchy studentów w Moskwie trwały cztery dni; 33 uwięziono, przeszło 509 internowano w domu zakładowym. Uniwersytet charkowski z powodu niepokojów zamknięto.

Wiedeń, 28go marca. Generalne zgromadzenie banku anglo-austryackiego uchwaliło z czystego zysku rozdać 9 zł. 50 ct. dywidendy, 100.000 zł. odłożyć do funduszu rezerwowego, a resztę w sumie 39.769 zł. przenieść na rachunek bieżący.

Berlin, 28 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt cesarski, w którym cesarz uwalnia w łasce hr. Herberta Bismarcka, na jego własne życzenie z zajmowanego dotychczas urzędu.

Berlin, 28 marca. *National Ztg.* donosi, że po zawiadomieniach rozesłanych do gabinetów państw, związanych sojuszem o kontynuowaniu dotychczasowej polityki Niemiec, mają niebawem nastąpić osobiste konferencye kierowników tych gabinetów.

Berlin, 28 marca. Książę Walii wraz z synem swoim Jerzym Koburgiem, wyjechał z Berlina. Podczas wyjazdu byli obecni na dworcu: cesarz, cesarzowa Fryderykowa z córkami oraz książę Meiningeński.

Berlin, 28 marca. (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą, że książę Walii był pierwszym, z którym cesarz Wilhelm rozmawiał o usunięciu się ks. Bismarcka. W rozmowie tej podniósł cesarz swoje zamiary pokojowe, oparte na trójprzymierzu i starania o ściślejsze stosunki z Anglią.

Berlin, 28 marca. Alwensleben. powrócił do Brukseli.

Tutejszy poseł badeński Marschall ma podobno zostać sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Berlin, 28 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza:

Cesarz nadał hr. Herbertowi Bismarckowi wielki krzyż komandorski orderu domowego Hohenzollernów.

Stuttgard, 28 marca *Reichsanzeiger* ogłasza: Król wystosował najłaskawsze pismo odręczne do księcia Bismarcka z powodu jego ustąpienia, na które to pismo książę gorącem podziękowaniem odpowiedział.

Belgrad, 28 marca. Według zupełnie pewnych wiadomości, nastąpi z powodu zatwierdzenia wyboru rady stanu, niezwłoczna rekonstrukcya gabinetu, już jutro. Utworzeniem gabinetu zajmie się generał Gruicz, który zatrzyma wydział spraw zewnętrznych.

Belgrad, 28 marca. Skupczyna przyjęła ustawę w sprawie wybicia 6 milionów franków srebrnych i ustawę o nowym administracyjnym podziale kraju.

Sofia, 28 marca. *Swoboda* omawiając traktat handlowy z Francyą, pisze, że Francya po wygaśnięciu konwencyi handlowej z Turcyą będzie musiała zwrócić się do Bułgaryi, w przeciwnym razie zastrzeże sobie Bułgarya wolność handlową w obec francuskich machinacyj.

Agence Balcanique donosi, że w sprawie Panicy aresztowano znowu dwóch oficerów. Co do spisku pokazuje się, że istniały dwa projekta: jeden miał na celu uprowadzenie księcia, drugi zaś dotyczył sposobów działania, zmierzających do osiągnięcia wymienionego właśnie celu Proces może rozpocząć się w połowie kwietnia.

Rzym, 28 marca. Doniesienia dzienników, jakoby Crispi chciał złożyć tekę spraw zewnętrznych, z powodu ustąpienia księcia Bismarcka, są bezpodstawne.

Rzym, 28 marca. Generał Pallavicini komendant korpusu armii w Rzymie, zamianowany został pierwszym adjutantem króla.

Paryż, 28 marca. W radzie ministrów zdawał Ribot sprawę o konferencyi berlińskiej, której obrady ukończą się prawdopodobnie w sobotę. Delegaci francuscy zamierzają w poniedziałek opuścić Berlin.

Pod Cotonou miało miejsce ponowne starcie z ludźmi Dahomeya. Francuzi stracili trzech zabitych i 12 rannych.

Paryż, 28 marca. Izba zatwierdziła kredyt na subwencyonowanie marynarki handlowej.

Starcie się Francuzów z Dahomeyem pod Cotonou skończyło się odparciem Dahomeya.

Pomocnicy rzeźników zaniechali zamiaru zmowy.

Paryż, 28 marca. Bank francuski zniżył stopę procentową dla zaliczek z 4 prc. na $3^1/_2$ prc., zaś minimum pożyczek, udzielić się mogących z 500 fr. na 250 fr.

Paryż, 28 marca. Przybył tu w. książę Michał Michajłowicz.

Zarządzono wzmocnienie załogi w Toul.

Madryt, 28 marca. Generał Daban, znany swego czasu jako sprawca rewolucyi hiszpańskiej przez ogłoszenie w Saguncie pronunciamento, rozesłał do wszystkich generałów armii okólniki, protestujące przeciw zarządowi kolonij przez urzędników cywilnych. Z tego powodu w sferach parlamentarnych wielkie zapanowało rozdrażnienie, a w senacie wniesiono interpelacyę do rządu.

Madryt, 28go marca. W senacie odczytano reskrypt ministra wojny, skazujący generała Dabana, za znany okólnik, na dwa miesiące aresztu. Wywołało to żywe protestacye. Senator markiz Sardaal rzekł, że Daban, jako senator, nie może podpaść karze bez upoważnienia senatu, i żądał wybrania komisyi do zbadania sprawy o zachowaniu się rządu. Oczekiwano rozpraw bardzo burzliwych. Ostatecznie senat, po bardzo ożywionej dyskusyi powziął 91 głosami przeciw 35 uchwałę, ażeby sprawę Dabana odesłać do osobnej komisyi. Minister sprawiedliwości zaznaczył, że minister wojny ma prawo dyktować karę generałom, nawet w takim razie, jeśli są senatorami. Martinez Campos głosował przeciwko rządowi.

14.000 robotników fabrycznych w Barcelonie świątkuje.

Madryt, 28 marca. Wybrana przez senat komisya w sprawie gen. Dabona, składa się z 6 senatorów, przychylnych rządowi i jednego należącego do opozycyi.

Rio de Janeiro, 28 marca. Załoga Rio de Janeiro jest niezadowoloną. Wojska wysłane na południe nie chciały usłuchać rozkazów i rząd wreszcie był zniewolony rozkazy te cofnąć. W ogóle w mieście panuje wielkie niezadowolenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1890, godzina 10. minut —. Akcye kredytowe 310·25, Anglo-austryackie 154·25, Unionbank 250·50, Kolej Karola Ludwika —·— Południowa 023·75(?), Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·45·50, Rubel papierowy 220·70, 4-prc. węgierska renta złota 101·25. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·68 do 8·70 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 193·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·90 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiec[ki]

RZYJECHALI DO LWOWA

dnia 28 marca.

Hotel Francuski.

Pp. S. Gron z Słobódki, S. Zonr z Wiednia, S. Herzig z Przemyśla, M. dr. Fischler ze Stanisławowa.

Hotel Zorza

Pp. S. Polanowski z Wiednia, S. hr. Poniński z Rossyi, J. K. Stojowski z Tarnowa, M, Sarnecka z Turynki, E. Horodyska z Kocimbiniec, J. Wiktor z Wojkówki.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 28 marca 1890.

Książę Pan

krotochwila w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w sobotę po raz piąty „Gioconda" opera w 4 aktuch Ponchielliego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa:

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. marca 1890.

		płacą		żądaja	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	191	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		226	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		304	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	40	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		106	—	107	
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	35	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.		97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		94	75	95	75
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa		23	—	25	—
„ „ Stanisławowa		—	—	36	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	63	5	63
Dukat cesarski		5	60	5	70
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	32	1	42
„ „ papierowy		1	28⅜	1	30⅜
100 marek niemieckich		58	40	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. marca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86.90	87.10
luty-sierpień	86.95	87.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	87.10	87.30
kwiecień-październik	87.10	87.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177.75
„ „ 1864 po 50 złr.	176.75	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.50	151.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.25
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	87.90	88.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.—	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.25	308.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.70	220.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	934.—	936.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57.—	58.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	355.—	357.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2632.—	2640.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191. —	192.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	227 —	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218. 0	219.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.50	124.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 —	194.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—.
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.60	102.30
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.40	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.80	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100.30
dtto (Jarosław-Sokal)	99.30	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.75	82.75
z r. 1884	89.75	90.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	133.25	134.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.90	23.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.70	62.30
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.25	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.35	119.80
Paryż za 100 fr.	47.27.50	47.32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.6[illegible]
„ pełnej wagi	5.59.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	95
„ „ „ w srebrze	87	10
Renta w złocie	109	95
5 pr. austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku austro-węgier.	933	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	25
Londyn	119	40
Napoleondor	9	45½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 661 (1961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukosku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Hersza Ustrzyk w kwocie 85 złr. a, w. zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Maryi małżonków Niedzielskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie kat. Bukowsko pod lk 291 stary (38nowy) położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman z Bukowska

Bukowsko, 9 lutego 1890.

L. 7206 (1954 3—3)

C.k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż rozolucyą z dnia dzisiejszego l. 7206 dozwoloną została w sprawie Agnieszki Misiowej przeciw Franciszkowi Wierzbickiemu pcto 7 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 122 złr. 38⅓ ct, 30 zł. i 18zł. 7 ct. intabulowanych w stanie biernym realności lwk. 409 411 w gminie Skawinie objętych na rzecz Franciszka Wierzbickiego.

Licytacya odbędzie w dwóch terminach a to 15 kwietnia i 20 maja 1890. zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi kwotę 16 złr.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Skawina, 22 lutego 1890.

L. 14246 (1964 3—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. z procentem po 10% za trzy lata od dnia skargi tj. od dnia 11 października 1887 wstecz licząc aż do dnia zapłaty bieżącym, kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 93 ct kosztami egzekucyjnymi w kwocie 8 zł 47 ct. aw. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 99 ct. aw. i w kwocie 7 zł. 56 ct., w kwocie 9 zł 6 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 62 ks. gr. dla gminy Jamnica objętego według karty B. poz. 1, 2, masy spadkowej Michała Muchy własnego na 220 zł. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 21 kwietnia i w dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 22 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 20 lutego 1890.

L. 853 (1721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 10 zł. 91½ ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 25 kwietnia i 23 maja 1890 egzekucyjna licytacya realności pod lk. 18 lwh. 481 i posiadłości lwh. 541 w Grabówkach położonych Maryanny z Gałuszków Mułtanowej i małol. Mułtanów własnej.

Cena wywołania realności pod lk. 18 w Grabówkach położonej wynosi kwotę 150 zł. aw., wadyum kwotę 15 zł. aw.. zaś cena wywołania realności lwh. 541 w Grabówkach wynosi kwotę 210 zł. aw., wadyum kwotę 21 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Wieliczka, 12 lutego 1890.

L. 8792 (1747 3—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 35 lwh. 35 w Sierakowie Wojciecha Zająca własnej na pokrycie przetensyi powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pcto. 8 rat zaległych i reszty kapitału 120 zł aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1575 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 157 zł. 50 ct

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 1297 (1912 1—3)

Dnia 25 kwietnia i 23 maja 1890 zawsze o 9 godzinie rano odbędzie się tu licytacya należącej do Katarzyny 1 Sobczak 2 Kamińskiej ¼ części realności w Radymnie wyk. hip. 200 na rzecz Ludwika Bednarskiego o 55 zł. 46 ct. zpn.

Cena wywołania 237 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 15 lutego 1890.

L. 1882 (1735 2—3)

Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na żądanie Jakóba Puderbeutla na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 90 zł. zpn. odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1890 i 9 maja 1890 o godzinie 10 rano w Rzeszowie publiczna egzekucyjna licytacya ruchomości dłużnikom Emilowi i Teofili Baczyńskim zajętych i oszacowanych.

Rzeczy te niżej ceny szacunkowej tylko na drugim terminie sprzedane być mogą.

O czem nieznajomych z miejsca pobytu Emila i Teofilę Baczyńskich edyktami i do rąk kuratora adw. dr. Leckera w Rzeszowie jak niemniej chęć kupna mających zawiadamiamy.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 368 (1935 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńskiego w kwocie 20 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teodora Tymczaka ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie kat. Kamienne pod lk. 18 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 265 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 26 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman z Bukowska.

Bukowsko, 9 lutego 1890.

L. 8318 (1953 2—3)

W dniu 22 kwietnia i 27 maja 1890 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i niżej tejże przymusową sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 253 w Rożniatowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej objętej masy spadkowej po Lei Fischbein i Brane Fischbein własnej celem zaspokojenia należytości Ozyasza Barda w kwocie 47 zł. 35 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Majer Tame z Rożniatowa.

Rożniatów, 30 stycznia 1890.

L. 11511 (1976 2—3)

W tut. Sądzie odbedzie się o godz. 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya $^{15}/_{72}$ części realności lk. $^{70}/_{16}$ według wyk. hip. 1029 gminy Gródka Markusa Leichtmanna własnej na rzecz Rosy Tenzer pto. 370 zł. zpn.

Cena wywołania 649 zł. $16^1/_2$ ct. wa.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Franciszka Bobowskiego w Gródku.

Gródek 24 grudnia 1889.

L. 8699 (1907 2—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya a) realności lwh. 89 w Stryszowy Piotra Kasprzyka, b) połowy realności lwh. 38 w Stryszowy Jana Kasprzyka i c)realności nr. 52 lwh. 52 w Stryszowy Józefa Korajdy własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach peto. 100 zł. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, która co do realności ad a) wynosi 485 zł. ad b) 525 zł. ad c) 892 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum ad a) wynosi 48 zł. 50 ct. ad b) 52 zł. 50 ct. ad c) 89 zł. 20 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz p. Bruno Rogalski.

Reszta warunków wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 9 lutego 1890.

L. 3440 (1760 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku konkursowego Mendla Schidlowa dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk 144 a. na Grabówce położonej l. wyk. hip. 74 objętej do masy konkursowej Mendla Schidlowa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1890 i w dniu 23 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2979 zł. 99 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 298 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

L. 5366 (1981 2—3)

W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 242 Kaźmierza Tondyry wedle księgi gruntowej gminy Bieńkówki w wyk. hip. 383 w połowie a wyk. hip. 382 w 6/48 częściach własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 104 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 158 zł. $2^1/_2$ ct.

Wadyum 16 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 29 listopada 1889.

L. 11528 (1914 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Nowotarskiego przeciw Urszuli Tlatka pcto. 50 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya $^1/_4$ części posiadłości lwh. 735 i $^1/_8$ części posiadłości lwh. 736 księgi gruntowej gminy Radziechowy na dzień 24 kwietnia 1890 i na dzień 29 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa 213 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 30 stycznia 1890.

L. 8829 (1904 2—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności n. k. 143 lwh. 143 w Dobczycach Karola Łasińskiego własnej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 550 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1014 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 102 zł. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych pan Jan Glaser kandydat notaryalny w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 marca 1890.

L. 7956 (1909 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 1092 księgi gruntowej dla gminy Starych Kut Jeleny z Lazorieków Lukań własnej, na rzecz Chaima Hutterera pto 19 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wojciecha Kniazia z Kut.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 21 grudnia 1889.

L. 4805 (1982 1—3)

W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 145 w Zawoji położonej, niehipotecznej Jadwigi i Jana Smagoniów własnej na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 74 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 383 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 20 listopada 1889.

L. 1647 (1867 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi 475 zł. zpn. Isaka Horowitza, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 4755 zł. aw. zpn. na realności pod lk. 145|18—19 w Samborze dzielnicy lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej, w dwu terminach dnia 25 kwietnia 1890 i dnia 23 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 4755 zł. aw.

Wadyum w kwocie 476 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony Izaka Horowitza, Helenę Powiel, Teofilę Znamięcką, Majera Finsterbuscha, Sednera Zennera, Dyrekcyę kasy Oszczędności miasta Sambora, Ludwikę Koszowską i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 stycznia 1890 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 26 lutego 1890.

L. 7006 (2037 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 50 zł. aw. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 53 gminy kat. Dąbrowa objętej a Piotra Siedziowskiego własnej na dniu 14 kwietnia i na dniu 16 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 240 zł.

Wadyum zaś 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 6 stycznia 1890.

L. 2665 (2038 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 270 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 117 whl. 142 gminy kat. Strzyżów do Salamona Wachtla należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 kwietnia 1890 i 6 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 800 zł. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holzera.

Strzyżów, 14 października 1890.

L. 8719 (1937 1—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności nr. 38 lwh. 38 w Dobczycach położonej Maryanny Pozowskiej własnej, na pokrycie pretensyi Berty Trojnalskiej, pcto. 50 zł. zpn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 305 zł. 5 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 50 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze,

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 lutego 1890.

L. 1635 (1985 3—3)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku skarbowym pod l. 13 przy ulicy Teatralnej we Lwowie a mianowicie naprawę, odczyszczenie i odmalowanie fasady tego budynku od strony ulicy Teatralnej i od placu „Castrum" obliczonych kosztorysem na łączną kwotę 2082 zł. 62 ct. i ropisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną na dzień 25 kwietnia 1890.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyż wymienionych robót, winni wnieść pisemne, należycie opieczętowane oferty do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 25 kwietnia 1890 do godziny 1 po południu.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 10% powyż wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z powyż wymienionych cen kosztorysowych opuścić się ofiarują.

Kosztorysy sprawdzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa, określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież ilość i jakość użyć się mającego materyału, jakoteż warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godziny 2 popołudniu, a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, iż te kosztorysy czytali i że im warunki licytacyjne są dokładnie znane.

Roboty powyż wymienione ma przedsiębiorstwo zaraz a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczenia wykonania powyż wymienionych robót temu oferentowi, który poda nietylko najkorzystniejsze warunki co do opustu, ale wykaże też że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

We Lwowie, dnia 21 marca 1890.

L. 8705 (2042)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu w Haliczu połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, wekslowych i kolejowych listów przewozowych, ogłasza się niniejszem pisemną licytacyę na dzień 20 kwietnia 1890.

Sprzedaż wynosiła w r. 1889 w tytoniu kwotę. . . . . . 30426 zł. 51 ct.
zaś w stemplach etc: 5109 „ 64 „
czyli razem . . . 35536 „ 15 „

Odnośne ściśle wedle ogłoszonego wzoru sporządzone oferty zaopatrzone w stempel na 50 ct. należy pod pieczęcią wnosić najdalej do 20 kwietnia 1890 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Do oferty należy dołączyć wadyum 200 zł., świadectwo majątku, moralności, pełnoletności, tudzież tutejszego obywatelstwa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1890 w obecności konkurentów.

Bliższe warunki można powziąć z dotyczących drukowanych ogłoszeń jakoteż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Stanisławów, dnia 12 marca 1890.

Konkursa.

L. 507 (2011 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu nadwórniańskim ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim posada starszego nauczyciela z płacą 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Glinkach Majdanie średnim z płacą 294 zł. 68 ct. i dochodem z ogrodu obliczonym w 5 zł. 32 ct.

2) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z ogrodu w kwocie 5 zł.

3) w Kamiennie z płacą 298 zł. 32 ct., dochodem z ogrodu obliczonym na 1 zł. 68 ct. i wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Dorze, Fitkowie, Hwoździe, Łojowie, Majdanie górnym, Nazawizowie, Potoku czarnym, Przeroślu, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonie.

Podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy najpóźniej do 15 maja 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, 24 marca 1890.

L. 324 (2019 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii obrz. rzym. kat. i posady nauczyciela religii gr. kat. przy 4 klasowej szkole męskiej w Sanoku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole żeńskiej w Sanoku (w obu szkołach 14 godzin tygodniowo i odbywania dwóch exhort) rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 kwietnia b. r.

Płaca roczna wynosi 450 złr. aw. i dodatek na pomieszkanie rocznych 45 złr.

O powyższą posadę ubiegać się mogą jedynie kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy nie mogą piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w przepisanej drodze służbowej w powyższym terminie do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w należyte dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sanoku, dnia 17 marca 1890.

L. 17 (2039 1—3)

Pisarza zdolnego, ile możności z prowadzeniem ksiąg gruntowych obznajmionego, przyjmie bezzwłocznie tutejszy sąd powiatowy na przeciąg $1^1/_2$ miesiąca, za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 30 zł. aw.

Strzyżów, dnia 24 marca 1890.

L. 409 (1916 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na no dziesięć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania rzymsko katolickiego w następujących szkołach miejskich:

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną w kwocie 900 zł. wa.

2. w szkole czteroklasowej męskiej im św. Anny o podwójnym etacie z płacą 800 zł. wa. rocznie.

3. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Antoniego z płacą 800 zł. wa. rocznie.

4. w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. Elżbiety połączonej ze szkołą czteroklasową pod jedną Dyrekcyą z płacą 800 zł. wa. rocznie.

5. w szkole czteroklasowej męskiej im Konarskiego z płacą 800 zł. wa. rocznie.

6. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Maryi Magdaleny z płacą roczną 800 zł. wa.

7. w szkole czteroklasowej męskiej im. Elżbiety z płacą 800 zł. w. a. rocznie.

8. w szkole pięcioklasowej męskiej im. św. Marcina z płacą 800 zł. wa. rocznie.

9. w szkole czteroklasowej im. Piramowicza z płacą 800 zł. wa. rocznie.

10. w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny z płacą 800 zł. wa. rocznie.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole wydziałowej;
b) w czteroklazowej szkole ludowej ze szkołą wydziałową połączonej,

2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Anny;
b) w prowizorycznej czteroklasowej filii szkoły im św. Anny.

3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Antoniego będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Antoniego;
b) w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. św. Antoniego.

4) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Eżbiety będzie udzielał nauki:
a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety;
b) czteroklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety pod wspólną Dyrekcyą.

5) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Konarskiego będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im Konarskiego.

6) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Maryi Magdaleny będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny.

7) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Elżbiety będzie udzielał nauki religii;
a) w czteroklasowej szkole męskiej im. Elżbiety;
b) w dwuklasowej szkole mięszanej im. św. Zofii;
c) w dwuklasowej szkole mięszanej im. Markjana Szaszkiewicza.

8) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:
a) w pięcioklasowej szkole męskiej im. św. Marcina;
b) w czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Marcina o podwójnym etacie.

9) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Piramowicza będzie udzielał nauki religii;
a) w czteroklasowej szkole męskiej imienia Piramowicza;
b) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Piramowicza.

10) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii;
a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny;
b) w prowizorycznej filii, czteroklasowej szkoły żeńskiej im. św. Anny.

Wszystkich tych nauczycieli religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę, mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na sześć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania mojżeszowego w następujących szkołach:

1. w szkole męskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.

2. w szkole żeńskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.

3. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną 900 zł. wa.

4. w szkole męskiej im. św. Anny 800 zł. wa.

5. w szkole męskiej im. św. Marcina z płacą roczną 800 zł. wa.

6. w szkole żeńskiej im Elżbiety z płacą roczną 800 zł. wa.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii;
a) w szkole męskiej im. Czackiego;
b) w szkole żeżskiej im. Staszica.

2) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii tylko w tej szkole:

3) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi;
b) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego;
c) w szkole męskiej im. Piramowicza.

4) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Anny;
b) w szkole zeńskiej im. św. Anny.

5) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzieł nauki religii:
a) w szkole męskiej imienia św. Marcina,
b) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
c) w szkole filii męskiej imienia św. Anny,
d) w szkole filii żeńskiej imienia św. Anny,
e) w szkole męskiej imienia Konarskiego.

6) nauczyciel religii szkoły żeńskiej imienia Elżbiety, będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole żeńskiej imienia Elżbiety,
b) w szkole męskiej imienia Elżbiety,
c) w szkole mięszanej imienia św. Zofii,
d) w szkole męskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
e) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
f) w szkole męskiej imienia św. Antoniego,
g) w szkole żeńskiej imienia św. Antoniego,
h) w szkole żeńskiej imienia Piramowicza.

Nauczycieli rzeczywistych religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 16).

Według § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) osobnymi nauczycielami religii mogą być tylko takie osoby, które wyznaniowa ich władza zwierzchnicza uzna za uzdolnione do tego

W szczególności zaś mogą być ustanowieni dla nauki religii izraelickiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też, które mają kwalifikacyą przepisaną do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnosić podania swe, zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na cztery posady rzeczywistych nauczycieli religii wyznania grecko katolickiego w następujących szkołach miejskich z roczną płacą po 800 zł. wa.

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król Jadwigi.
2. w szkole męskiej im. św. Anny,
3. w szkole męskiej im. św. Marcina,
4. w szkole męskiej im. Piramowicza.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin, oznaczonej § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi,
b) w szkole męskiej im. Elżbiety,
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety,
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.

2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Anny,
b) w szkole filii męskiej im. św. Anny.

3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Marcina,
b) w szkole żeńskiej im. św. Anny,
c) w szkole filii żeńskiej im. św. Anny,
d) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
c) w szkole mięszanej im. Markjana Szaszkiewicza.

4) nauczyciel religii szkoły męskiej imienia Piramowicza będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej imienia Piramowicza,
b) w szkole żeńskiej im. Piramowicza,
c) w szkole męskiej im. Konarskiego,
d) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego,
e) w szkole męskiej imienia Maryi Magdaleny,
f) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
g) w szkole mięszanej imienia św. Zofii.

Wszystkich tych nauczycieli mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszace się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

L. 2377 (1922 3—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy sądu krajowego wyższego w VI klasie rangi.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 8 kwietnia 1890.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 18 marca 1890.

L. 216 (2010)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad osobnych nauczycieli religii.

A) rzym. kat. przy pięcioklasowej szkole etatowej męskiej w Jaworowie z płacą 500 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii 1) w pięcioklasowej szkole męskiej tygodniowo dziewięć godzin 2) w czteroklasowej szkole żeńskiej tygodniowo dziewięć godzin 3) w dwuklasowej szkole na przedmieściu Nakonecznem tygodniowo dwie godziny i 4) odbywanie dwóch exort tygodniowo.

B) gr. k. przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą 500 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii 1) w pięcioklasowej szkole męskiej dziewięć godzin tygodniowo, 2) w czteroklasowej szkole żeńskiej dziewięć godzin tygodniowo i 3) odbywanie dwóch exhort tygodniowo. Do obu powyższych posad przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

Oprócz tego zezwoliła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 11 lutego 1890 l. 2655 na ustanowienie w myśl §. 5 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. ust. kr. nr. 71 dla pięcioklasowej szkoły męskiej i czteroklasowej szkoły żeńskiej w Jaworowie nauczyciela religii izraelickiej za remuneracyą oznaczoną w §. 6 powołanej ustawy.

O posady nauczycieli religii rzym. i gr. kat. religii mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub duchowni.

Podania o powyższe posady można wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia r. 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręggwej.
W Jaworowie 17 marca 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1797 (1738 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu Państwa przeciw Izydorowi Weintraubowi o zabezpieczenie zaległej grzywny dochodowo karnej w kwocie 270. 300 złr. wa. dla Izydora Weintrauba z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dr. Wesołowskiego zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Kaflińskiego obu ze Złoczowa i równocześnie wzywa Izydora Weintrauba, by potrzebne wskazówki ustanowionemu kuratorowi poczynił, ewentualnie innego pełnomocnika Sądowi wskazał inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 8 marca 1890.

L. 2631 (1765 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Wojciecha Szlachetkę, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że przeciw niemu i innym pozwanym wniosła Maryanna z Wolaków 1 Depowa 2 małż. Mikulska pozew z 24 października 1889 l. 10464 o oddanie posiadania części gruntu objętego wykazem 23 ks. gr. gm. kat. Leszcze, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 6 maja 1890 o godzinie 9 rano dekretowano a dla Wojciecha Szlachetki tutejszego adwokata Dra. Bryka kuratorem ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Wojciecha Szlachetki środki do obrony ustanowionemu kuratorowi lub innemu przezeń wybranemu pełnomocnikowi udzielić, inaczej skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, 4 marca 1890.

L. 4257 (1691 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionego pięcioprocentowego listu hipotecznego S A. nr. 3025 na 100 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 listopada 1889 na którym to liście była pieczątka kantoru firmy Saul Elenberg w Jarosławiu, ażeby takowy do 3 lat licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczony list hipoteczny z kuponami i talonem za amortyzowany uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1890.

L. 7660 (1685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Teofila i Tytusa Ławrowskich synów zmarłego w Dołhem w dniu 18 listopada 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia gr. kat. proboszcza śp. Józefa Ławrowskiego, ażeby w przeciągu roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia w tut. sądzie tem pewniej do powyższego spadku się oświadczyli ileże po bezskutecznym upływie tego czasu rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem ks. Włodzimierzem Sojką przeprowadzoną zostanie.

Trembowla, dnia 20 grudnia 1889.

L. 1098 (2017 2—3)

Celem dochodzenia przeciwko niewiadomemu z miejsba pobytu Szczepanowi Gurgul o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi na czas jego nieobecności wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1890 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Szczepana Gurgula i ustanowionego dla niego kuratora Wojciecha Turaja.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tuchów, 15 marca 1890.

L. 21000 (1706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 czerwca 1888 l. 10191 dla miewiadomych z życia i miejsca pobytu Ryfki i Ceiteli Szapira ustanawia kuratorem Berischa Schapirę, jemu powyższą uchwałę doręcza i o tem adresatów edyktem zawiadamia.

Złoczów, 16 stycznia 1890.

(2027 1—3)

PP. Dr. Bronisław Csillik i Leon Zion wpisani zostali dnia 22 marca 1890 na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 22 marca 1890.

(2046)

Adwokatowi Dr. Janowi Freudenbergowi w Kołomyi zawiesza się na mocy orzeczenia Rady dyscypl. Izby Adwokatów we Lwowie z dnia 9 listopada 1888 l. 160 zatwierdzonego decyzyą Senatu dyscyplinarnego przy Najwyższym Trybunale z dnia 14 listopada 1889 l. 4039 wykonywanie adwokatury na trzy miesiące.

Co się podaje do publicznej wiadomości z tem, że na czas suspensyi mianowany został jego substytutem pan adw. Dr. Maksymilian Trachtenberg w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 22 marca 1890.

L. 193 (2030 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania p. Adolfa Vayhingera c. k. notaryusza poprzednio w Grybowie a następnie w Starym Sączu, aby takowe do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym wydaną zostanie deklaracya względem wykreślenia kaucyi służbowej 1050 złr. z hipoteki realności pod lk. 545 i 905 w Bochni położonych.

C. k. Izba Notaryalna
W Krakowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 7632 (1581 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie gminy Dobra szlachecka uprawnionej co do propinacyi z dnia 30 grudnia 1889 l. 7632 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 14842 w kwocie 839 zł. $8^1/_3$ ct. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Dobra szlachecka Maryi, Honoraty, Jana, Lubiny, Bronisława, Karoliny Cieszanowskich własnej, objętej wykazem hipotecznym l. 342, wzywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 18 grudnia 1889 oddzielenia prawa propinacyi od gruntu zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 10 czerwca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 572 (2028 1—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia dwóch posad drogomistrzów powiatowych w Żółkwi z płacą roczną po 600 zł. i dodatkiem 200 zł. na utrzymanie konia, z obowiązkiem mieszkania w Żółkwi i sporządzania wszelkich spisów, wykazów i rachunków pojedynczych Zarządów drogowych tak w miejscu, jakoteż w kancelaryi Wydziału powiatowego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący ubiegać się o po wyższe posady, zechcą wnieść podania należycie udokumentowane do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 20 kwietnia br.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę chrztu,
2) świadectwo moralności,
3) dokumenta, stwierdzające znajomość rzeczy, jakoteż dotychczasowe zajęcie.

Jedna posada obsadzoną będzie od 1 maja, druga od 1 września 1890.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 26 marca 1890.
Prezes: Starzyński.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie.

2029

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że listy zastawne pochodzące z pożyczek konwersyjnych lub zwykłych, które od dnia dzisiejszego aż do dnia 30 czerwca 1890 r. zrealizowane zostaną, zakupi Bank dla krajów koronnych po kursach podwyższonych, a mianowicie $4^1/_2\%$ listy po kursie stałym 97 złr. 50 cnt, za 100 złr, zaś listy 4% 41 letnie po kursie 92 złr. 75 ct. a listy 4% 56 letnie po kursie 91 złr. 75 cnt. w. a.

To zobowiązanie Banku dla krajów koronnych odnosi się tylko do łącznej sumy 6 milionów pożyczek wszystkich trzech kategoryi, które rzeczony bank w ciągu pierwszego półrocza 1890 r. zakupić ma, gdyby zatem ta suma 6 milionów przed dniem 30 czerwca 1890 r. wyczerpaną została, pożyczki przekraczające tę sumę mogłyby być zrealizowane dopiero w ciągu następującego półrocza, a to po stałych kursach oznaczonych w układzie z rzeczonym bankiem mianowicie 96 zł. 25 ct. za $4^1/_2\%$ listy, 91 zł. 75 ct. za 4% 41 letnie, a 90 zł. 75 ct. za 4% 56-letnie listy.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 26 marca 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich